

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie M 54.000 z dostawą do domu M 58.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 58.000 Za granicą M 79.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

2.000 Mk

760 **KRAKÓW**
Biblioteka Jagiellońska
Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadstawianym i w nekrologii 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3900 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nę Konta w P. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Protectorzy metropolity Szeptyckiego.

Metropolita Szeptycki znalazł już protektorów.

Broni go oczywiście prasa socjalistyczna — stale umiatająca się za wszystkich strzywdzonych w Polsce żydami, Niemcami, Ukraińcami, bolszewikami. To już jej specjalność.

Broni go również cała „postępowa lewica”, zwalczająca rząd polskiej większości sejmowej. Wynika to z zasadniczej różnicy poglądów na sprawę ukraińską obozu masońskiego a narodowego. Dalsza na ten temat dyskusja — byłaby bezcelową. Obie strony wiedzą dobrze, do czego dążą. A że idą w diametralnie różnych kierunkach — więc porozumienie jest zgóry wykluczone.

Ale są koła opinii narodowej w Małopolsce, przekonane, że państwowa wyjątkowa racja stanu kieruje się zachowawczy dawniej „Czas”.

A „Czas” domaga się nie tylko zupełnej swobody działania dla metropolity Szeptyckiego, żąda wręcz porozumienia się z nim.

I zapowiada: metropolita Szeptycki nie odwoła błędów swej dotychczasowej antypolskiej polityki, „bo w żyłach ks. arcybiskupa płynie bądź co bądź także krew polska, krew Fredrów, więc wątpliwem jest, czy rządowi uda się biskupa naprzód w godności poniżyć, potem niegodnie zjednać”.

Co prawda, dziwna to logika. Metropolita ma w żyłach krew polską Fredrów, więc nie odwoła błędów, którymi szkodził Polsce. O ile nam wiadomo, nie było nie tylko Fredrów ale i Szeptyckich, sniskawczych przeciwko Polsce. Głos krwi przewodkawy powinienby właśnie nakazać metropolicie naprawienie krzywd, jakie Polsce zrzucił, a nie umacniać go w fałszywym tworze.

Ale to już jest rzecz jego osobistego sumienia.

Natomiast nie można nie spytać się, w jakim celu „Czas” zachęca do tego uporu metropolite?

Czyżby tylko dla sprawienia większych trudności niemilym mu ministrom?

Być może nie obcy mu jest i ten motyw.

Ma on jednak przed oczami rzecz ważniejszą. Jeżeli metropolita będzie nieugięty — rozumuje „Czas” — rząd albo będzie mu musiał wytoczyć proces o zdradę stanu, albo będzie musiał się z nim układać. A że wytoczenie procesu metropolicie byłoby zbyt ryzykownem — więc dojdzie do układów.

A przedmiotem ich będzie „wprowadzenie w życie statutu uchwalonego przez sejm (wrzesień 1922)” „Rozwiązanie kwestii ruskiej w granicach Polski musi pójść po drodze wskazanej... statutom Galicji...”. „Kwestia ruska nie czeka. Zjawienie się metropolity u bramy i granic polskich ma znaczenie symboliczne. Razem z nim pojawia się na Wschodzie chorągiew ukraińska, podobnie jak i białoruska, obie rozwi-

nięte ręką bolszewicką. I prasa nasza i społeczeństwo nasze — nie mówiąc już o bezradnym rządzie i biernym sejmie — nie oceniły dotąd, jak należy, faktu przemiany Rosji w państwo związkowe z Ukrainą i Białorusią jako państwami składowymi”.

Naprawdę — to jest już chyba rozmyślna zła wola. W redakcji „Czasu” są wybitni prawnicy. Nie sposób, by nie rozumieli, że przemiana związku suwerennych państw „Rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej republiki sowieckich”, „ukraińskiej socjalistycznej republiki sowieckich”, „białoruskiej socjalistycznej republiki sowieckich” w „jedno” państwo związkowe nie jest rozwinięciem, lecz co najmniej schowaniem do pokrowca chorągwi ukraińskiej i białoruskiej.

Metropolita Szeptycki bodaj dla tego właśnie wrócił do Polski, że sprawa ukraińska ostatecznie po międzynarodowym uznaniu naszej granicy wschodniej i zlikwidowaniu przez bolszewików papierowej choćby „suwerenności” Ukrainy nadnadrzańskości — straciła wszelkie międzynarodowe znaczenie, stała się wyłącznie sprawą wewnętrzną Polski, Rosji i Rumunii.

Więc pierwszym wskazaniem polskiego rozumu stanu jest nie uczynić

nic, coby kwestii ukraińskiej sztucznie przez Niemcy wprowadzonej na teren międzynarodowy, a przez życie z niego zepchniętej, nadawało znów charakter międzynarodowego zatargu.

Podnoszenie w tej chwili hasła konkurencji z Rosją o protektorat nad rucnem ukraińskim w żadnym razie nie leży w interesie Polski.

A już najmniej chyba wypada publicystyce polskiej mówić o „statucie Galicji”. Czas byłby zapomnieć o „Galicji” i w redakcji „Czasu”, gdy i w Londynie pogodzone się z t.m. że Lwów, Tarnopol i Stanisławów nierozdzielna część Polski stanowią.

Tematem rozmów z metropolitą Szeptyckim — o ile by miały one mieć miejsce — w żadnym razie „statut Galicji” nie będzie. Mogą one dotyczyć jedynie gwarancji lojalnego jego na przyszłość zachowania się w obec Rapiłtej.

A „sprawę ruska” rząd załatwiać będzie nie z „ukraińskimi przewoźcami” i nie dla nowych eksperymentów na Wschodzie, ale bezpośrednio z ludnością ruską i wyłącznie dla lepszego urządkowania wewnętrznych w Polsce stosunków.

Stanisław Grabski.

Od Wydawnictwa „Słowa Polskiego”

Z powodu ponownego znacznego wzrostu cen papieru, oraz wszystkich innych kosztów wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy w ślad za innymi piśmami lwowskimi, krakowskimi i warszawskimi do podwyższenia ceny prenumeraty i pojedynczego numeru, a to: **od 1 września numer pojedynczy kosztuje**

3.000 Mk,

prenumerata wynosić będzie miesięcznie:

bez dostawy **84.000 Mk.**
z dost. lub przes. poczt. **90.000 „**
zagranicą **100.000 „**

Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych jak i zamiejscowych, prosimy uprzejmie o jak najrychlejszą wpłatę powyższych należności najdalej do **10 września b. r.**, gdyż po tym terminie w razie nie uiszczenia przedpłaty wstrzymamy **bezwarunkowo** wysyłkę dziennika.

Z DNIA.

WZROST DROŻYZNY — 30.12 PROC.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Główny Urząd Statystyczny ustalił dziś, że drożyzna wzrosła w drugiej połowie sierpnia w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca o 30.12 prc.

TYTOŃ DROŻEJ O 20 PROC.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Według wiadomości, otrzymanych z dobrego źródła dyrekcja monopolu tytoniowego podniesie z dniem 1 września cenę wyrobów tytoniowych tak z fabryk rządowych, jak i prywatnych o 20 prc. Od dziś składy i fabryczne wstrzymały już dobrą sprzedaż.

SANACJA ADMINISTRACJI KRESOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Min. spr. wewnętrznych przystępuje do sanacji kresowej administracji. W najbliższym czasie ma nastąpić zmiana na stanowiskach kilku starostów.

LIGA NARODÓW, PILSUDSKI I KANIKULA.

Berlin. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Piśmie tutejsze donoszą ze Sztokholmu, że rząd polski ma zamiar na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów zażądać przy poparciu Francji miejsca w Radzie Ligi i usunąć w ten sposób Szwecję.

Jako kandydata Polski wymieniają dzienniki p. Pilsudskiego.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Stan zdrowia marsz. Rataja polepszył się tak dalece, że marszałek odbył dziś przejażdżkę autem. W najbliższych dniach wyjedzie marszałek do Krynicy.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. W kołach politycznych utwierdza się przekonanie, że w niedalekiej przy-

szłości dokonana zostanie rekonstrukcja gabinetu. Nastąpić ma zmiana kilku tek.

Kiedy metrop. Szeptycki powróci do Lwowa?

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warsz.” kategorycznie stwierdza, że metrop. Szeptycki nie jest internowany i znajduje się na zupełnej swobodzie przez nikogo niestrzeżony. Poporozumieniu z komisarzem rządowym, metrop. Szeptycki sam zdecydował się udać do Poznania. Sprawa powrotu metrop. Szeptyckiego była już na drodze do uregulowania na placuzyźnie pertraktacji rządu z Watykanem. Przyjazd metrop. pertraktacje te przerwał, zmuszając rząd do podjęcia nowych kroków politycznych.

Sprawa metrop. Szeptyckiego będzie załatwiona zadowalająco z chwilą gdy rząd uzyska zapewnienie ks. metrop. Szeptyckiego o jego zupełnej lojalności wobec Państwa Polskiego z uwzględnieniem faktu, że Małopolska Wschodnia jest częścią organiczną Państwa Polskiego.

Konferencja Benesa z Mussolinim.

Rzym. (PAT.) Benesz odbył wczoraj z Mussolinim konferencję w sprawie zagadnień natury ekonomicznej, dotyczących obu krajów i wręczył Mussolinimu odznakę orderu Lwa Białego, który został nadany przez rząd czechosłowacki królowi włoskiemu. Jednocześnie zawiadomił Mussoliniego, że rząd czechosłowacki postanowił nadać Mussolinemu Krzyż wo-

jenny, w uznaniu zasług, jakie położył Mussolini w dziele utworzenia niepodległości czechosłowackiej. Następnie odbył Benesz konferencję z ministrem skarbu w sprawie stosunków ekonomicznych i finansowych pomiędzy Włochami a Czechosłowacją. W ciągu dnia Mussolini rewizytował Benesza.

Rząd belgradzki o abaji Radicza.

Zastępca premiera jugosłowiańskiego dr. Velizar Jankovicz, oświadczył przedstawicielom prasy belgradzkiej w sprawie akcji Radicza, co następuje:

Przymuszam, że uczynię zadość życzeniu opinii publicznej, wyjaśniając podczas ferii parlamentarnych sytuację, wytworzoną przez działalność Radicza.

Według informacji przez nas posiadanych, Radic uciekł z kraju przez granicę węgierską w nocy z dn. 21 na 22 lipca. Mówię, uciekł, ponieważ opuścił kraj potajemnie bez paszportu, unikając regularnego punktu granicznego. Do ucieczki dopomógł mu sekretarz jego stronnictwa Krniewić, a także p. Beguić oraz duchowny ks. Szkrignaj. Krniewić i ks. Szkrignaj są posłami do parlamentu ze stronnictwa Radica. Beguić wyjechał razem z Radicem zagranicę. Przeciwno wszystkim wszczęto już dochodzenie.

Radice pojechał przez Węgry i Wiedeń do Londynu. W Wiedniu złożył o swej „misji“ oświadczenie dziennikarzom. Podróż jego ma jak twierdzi na celu urzeczywistnienie idei odrębności narodowej, politycznej, kulturalnej i etnograficznej narodu chorwackiego. Spotkał się w Wiedniu z rewolucjonistami i węgole żywiołami, pracującymi na szkodę państwa.

Jak się dowiadujemy z Londynu, Radic zgłaszał się tam do najwybitniejszych dzienników angielskich i do szeregu osobistości politycznych, aby zjednać ich dla swej akcji państwowej. Jak nas informują, żadne środowiska londyńskie nie przypisują większej wagi przyjazdowi Radica. Nikt się nim nie interesuje i dziś żadne pismo już nie wspomina jego nazwiska. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć jego politykę wobec Anglii w czasie wojny, gdy wypowiedział się za kompletnym rozczłonkowaniem imperium brytyjskiego.

Niestety, agitacja Radica znalazła pewien oddźwięk w Zagrzebiu. Organy Radica komunikują, że 19 b. m. przedstawicielstwo narodowe chorwackie uchwaliło udzielenie swemu przewodniczącemu Radicowi pełnomocnictwa dla przedsięwzięcia akcji dyplomatycznej, w celu uzyskania uznania i urzeczywistnienia prawa samostanowienia o sobie narodu chorwackiego.

Rząd bacznie śledzi za tą działalnością i przedsięwzięł środki, aby wszyscy zamieszani w tę sprawę ulegli jak najdalej idącym surowościom prawnym. Nikt nie zdoła uniknąć odpowiedzialności prawnej, niezależnie od tego, czy swe przestępstwo spełni w kraju czy zagranicą.

Jestem przekonany — zakończył p. Jankovicz — że wszystkie stronnictwa lojalne oraz wszyscy wierni Chorwaci podziela zapatrywanie rządu. Liczę na to, że Chorwacja sama pierwsza zareaguje przeciw Radicowi i jego zwolnikom, jako szkodliwym dla państwa.

Bawaria a Niemcy.

„Rzpltej“ podają z Berlina pod datą 27 sierpnia, że jedność Rzeczy niemieckiej przeżywa obecnie ciężkie przesilenie. Podróż dr. Stresemanna do Monachium jest bowiem dowodem, że napięcie między Berlinem a Monachium wzrosło do stopnia grożącego pęknięciem jedności. Krają pogłoski, że w czasie rozmów Stresemanna z premierem bawarskim Knillingiem, tylko w ten sposób zdołano zapobiec otwartemu zerwaniu, iż kanclerz Rzeczy przyrzekł przeprowadzić złagodzenie w ustawach podatkowych oraz zapewnił, że rząd Rzeczy nie myśli ulec naciskowi socialistów w dalszej centralizacji ani też dokonać zamachu na samodzielność państw związkowych. Stosunek między Bawarią a rządem Rzeczy ma być w czasie najbliższego pobytu Stresemanna w Monachium co wkrótce ma nastąpić „dalej wyjaśniony“.

Niepowodzenie Benesa we Włoszech.

Rzym. (PAT.) Prasa włoska jest dziwnie nieprzychylnie usposobiona dla dr. Benesa, co jest niezwyklej zawiskiem wobec oficjalnej wizyty. „Messagero“ pisze, że Włosi nie mogą zgodzić się na politykę Czechosłowacji w stosunku do Węgier, ruhającą równowagę środkowej Europy. Na utrzymaniu tej równowagi Włochom bardzo zależy.

„Idea Nazionale“ wzywa wprost Czechosłowację, aby nie uprawiała polityki jaką rząd francuski stosuje względem Niemiec.

Zafarg między Włochami i Grecją.

Na pograniczu wymerdowano misję wojskową włoską. — Włochy przedsięwzięły energiczne kroki wobec Grecji. — Depesza angielska do Rady Ambasadorów.

Ateny. (PAT.) Na drodze między Janiną a Santi Quaranti nieznanymi złooczyńcy zamordowali członków delegacji włoskiej w komisji demitacyjnej w Albanii gen. Conti'ego, lekarza Scortti'ego, por. Conti'ego, oraz tłumacza i woźnicę. Rząd grecki wyraził swoje ubolewanie posłowi włoskiemu w Atenach.

Rzym. (PAT.) Z kół oficjalnych nadchodzi potwierdzenie wiadomości o zamordowaniu włoskiej komisji nadgranicznej w Albanii. Wszyscy członkowie komisji zostali zamordowani podczas noclegu w greckiej wiosce pod Koricą.

Rzym. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Wiadomość o zamordowaniu przez Greków szefa misji wojskowej włoskiej w Albanii gen. Felini'ego i towarzyszących mu wyższych oficerów armii włoskiej została oficjalnie potwierdzona. Komunikat oficjalny mówi o zamordowaniu 5 członków misji.

„Tribuna“ podaje opis wypadku, w którym prawdziwą sensację budzi atak na Francję i Anglię. „Tragiczne zdarzenie — pisze m. i. „Tribuna“ — rozegrało się w okolicy Koricy na terytorjum greckim. Towarzyszący Włochom członkowie misji wojskowych angielskiej i francuskiej ani trochę nie ucierpieli, ale nie mogli przynieść Włochom żadnej pomocy, gdyż przeszkodziła im w tem ludność miejscowa. Rząd włoski natychmiast zdecydował rozpocząć kroki, któreby zapewniły Włochom kompletne zadość uczynienie. Charakter tych kroków utrzymywany jest jeszcze w tajemnicy. W dobie poinformowanych kołach oświadcza, że Włochy nie mają żadnego

Inne pisma zaznaczają, że Włochy nie mogą uznać uzurpowanego sobie przez Benesa prawa do roli pośrednika pomiędzy Włochami a Jugosławią. Jest to sprawa dotycząca królestwa SHS. i Włoch.

Należy podkreślić rażący kontrast w zachowaniu się prasy ze względu na przyjazd dr. Benesa w porównaniu z zachowaniem się jej w czasie pobytu polskiego ministra spraw zagranicznych w Mediolanie, kiedy to nie odezwał się ani jeden głos nieprzychylny.

dnego zaufania do wpływu rządu greckiego na ludność pogranicza, wskutek czego Włochy wezmą na samych sobie zadanie ukarania ludności. Żądają też od sprzymierzonych, by wspólnie z Włochami zaprotestowali u rządzie greckiego.

Rzym. (PAT.) W imieniu komisji dla ustalenia granicy Albanii, kapitan angielski de Le Imperani wysłał do konferencji ambasadorów depeszę, w której powiada:

Zbrodnia na osobach generała Telini, lekarza majorze Corti, por. Bonacini, szofera Farretti i tłumacza Craveri dokonana została dnia 27 bm. o godz. 9 na drodze z Janiny do Sta Quaranto, w pobliżu wzgórza 470, na którym znajduje się pograniczny posterunek grecki. Delegacja włoska jadąc, musiała zwinąć biegu, a następnie zatrzymać się, ponieważ w poprzek drogi leżało zwalone drzewo. Gdy samochód stanął, padły strzały. Sąsiedni posterunek grecki słyszał 30 do 40 strzałów. Lekarz major został zabity w wozie, czterej inni wsiadli z samochodu, lecz zaledwie uszli kilka kroków, zostali ugodzeni strzałami. Generał Telini zdołał jeszcze pobiec około 20 m. Członek misji greckiej Botradzi, który jechał w niedalekiej odległości za delegacją włoską, przybył na miejsce wypadku, gdy wszystko było skończone. Napastnicy uciekli.

Wobec trudności komunikacyjnych dopiero wieczorem przybyli przedstawiciele władz i lekarze. Zamordowani nie zostali ograbieni, co dowodzi, że zbrodnia dokonana z motywów politycznych.

Kemal Pasza o sytuacji Turcji.

Paryż. (AW.) „L'Information“ w obszernej korespondencji z Turcji daje obraz zagrożenia narodowego, obecnych stosunków politycznych w Turcji i najbliższych planów Kemala Paszy na przyszłość.

Ślad nowego Zgromadzenia Narodowego gwarantuje Kemalowi i rządowi obrzymią większość, mianem że jednomyślność wśród posłów. Kemal zadowolony jest z wyniku wyborów, zdobył bowiem większość posłuszną sobie i wprowadził do parlamentu ludzi wykształconych i kompetentnych.

W jednym z wywiadów oświadczył Kemal pasza, co następuje:

„Nie należy sobie wyobrażać, że stosunki pokojowe są utrwalone nazawsze. Turcja zagraża niebezpieczeństwem ze strony

Rosji, bacznie obserwującej wypadki, rozgrywające się w Turcji, dla której Traktat Leczński jest rozczarowaniem. W Turcji słabej i pomyślnie rozwijającej się Rosja zawsze widzieć będzie niebezpieczeństwo i groźbę. Teraz agenci rządu sowieckiego krążą po Azji Mniejszej, siejąc propagandę i rozniecając o celach rewolucyjnych, w istocie zaś politycznych. Turcja musi zdobywać terytorjum tak szybko, póki Rosja nie jest zdolną do ofensywy. Musimy pracować szybko i dzielnie“.

Konstantynopol. (PAT.) Zgromadzenie Narodowe wyda, w najbliższym czasie ustawę demobilizacyjną oraz ustawę o organizacji wojsk na stopie pokojowej.

Eksport sowiecki.

Charków. (PAT.) Rząd sowiecki, chcąc położyć podwaliny pod handel eksportowy, pragnie doprowadzić akcję eksportową do największych rozmiarów. Przypuszczalnie w tym roku licząc się z urodzajem na Ukrainie, uzyska się 270 milionów pudów zboża, 650 milionów pudów potrzebnych będzie na pokrycie potrzeb ludności wiejskiej, na zasiew i wykarmin bydła, do tego zaś dochodzi 50 milionów pudów koniecznych dla ludności miejskiej, licząc tylko po 10 pudów zboża rocznie na osobę; na eksport zatem możnaby

z wielkim trudem wydzielić w najlepszym razie 50 milionów pudów. Mając na względzie, że żyto nie dorosło, a eksportowe rodzaje zbóż, mianowicie pszenica i jęczmień nie dały prawie żadnej nadwyżki, eksport 50 milionów pudów zboża nie da się pomyśleć bez znacznie większego uszczerbku dla rosyjskiej ludności. Nie mniejszy ubytek w tym roku przedstawia się w owsie, którego zbiór wykazuje 23 miliony pudów mniej niż w r. z. Zbiór proso zmniejszył się również przypuszczalnie o 28 proc.

Polska a Mała Ententa.

Warszawski korespondent „Timesa“ otrzymał z urzędowego źródła następujące określenie polityki polskiej wobec Małej Ententy:

„Polska utrzymuje najzupełniej przyjazne stosunki z Małą Ententą, co jest rzeczą naturalną, skoro cele tych trzech państw środkowo-europejskich harmonizują z jej własną polityką zapewnienia pokoju i rekonstrukcji Europy na podstawie istniejących traktatów. Z tego powodu rząd polski wielokrotnie współdziałał z państwami, stanowiącymi część Małej Ententy i przystosował swoją politykę w różnych kwestiach międzynarodowych do ich polityki. W przyszłości, choćby Polska nie miała zostać członkiem Ententy, polityka polska zmierzać będzie z pewnością w kierunku porozumienia z jej członkami we wszystkich kwestiach, stanowiących naturalne pole współdziałania w szczególności zaś w kwestiach związanych z Ligą Narodów.“

Zagraniczna polityka Polski obejmuje z konieczności szersze znaczenie pole niż Małej Ententy. Ta ostatnia zmierza specjalnie w kierunku zabezpieczenia traktatów z St. Germain, Trianon i Neuilly, podczas gdy Polska ma interes w innych traktatach, większej i bardziej dla niej bezpośrednio doniosłości: wersalskim i ryskim. To jest powodem, dlaczego Polska mimo częstej kooperacji z Małą Ententą w różnych materjach międzynarodowego znaczenia i wbrew przeciwnym wiadomościom dziennikarskim nie starała się wejść do Małej Ententy i nie zamierza wejść do niej, jak długo ona zachowa obecny swój kształt.

Stosunki Polski do pojedynczych członków Małej Ententy znajdują się na innej płaszczyźnie. Jej ustosunkowanie się do Rumunii przedstawia szczególny interes dzięki geograficznemu położeniu obu krajów, których granice stykają się i dzięki licznym wspólnym interesom, politycznym zarówno jak ekonomicznym. Uczucie przyjaźni między obu narodami znajduje swój wyraz w traktacie zawartym przez Polskę z Rumunią w 1921 r.“

W SPRAWIE SESJI SEJMOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o g. 10 p. marszałek Rataja odwiedził prez. ministrów p. Witos i odbył z nim naradę w sprawie sesji sejmowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa utrzymany będzie poprzedni projekt zwołania sesji w połowie października, z tem, że niektóre komisje rozpoczną pracę w pierwszej połowie października. W ciągu bieżącego tygodnia p. marszałek zapozna się ze stanowiskiem poszczególnych klubów w rozminowiu z ich przewodniczącymi.

Warszawa. (PAT.) „Rzplta“ donosi, że wczoraj p. prez. Rady ministrów przyjął prezesa klubu sejmowego N. P. R. Wachowiaka i odbył z nim dłuższą rozmowę o całokształcie sytuacji politycznej i gospodarczej państwa. Następnie p. prez. Witos odbył konferencję z p. min. przem. i handlu Kuchar-skim.

PANSTW. RADA SPOŻYWCZA.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził listę członków Państwowej Rady Spożywczej. Do Rady należy pięciu przedstawicieli organizacji konsumentów i pięciu fachowców-ekonomistów.

OSZCZĘDNOŚCI W MIN. SPR. ZAGR.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Min. spraw zagr. p. Seyda zatwierdził dziś wnioski komisji oszczędnościowej, dotyczące oszczędności na ogólną sumę 15 milia. dów marek. Jest to naturalnie tylko drobna część zamierzonych w ministerstwie spraw zagr. oszczędności.

Z sowieckiej Rosji.

POLEMKA RELIGIJNA.

Moskwa. (AW.) Polemika religijna trwa w dalszym ciągu. Wiedeński w ostatnim swoim odczycie uznał rozłam cerkwi prawosławnej za fakt dokonany, natomiast metropolita Antoni w przemówieniach swoich zaznacza, że niema różnic zasadniczych pomiędzy tchobowcami a nowaterami. Spór pochodzi z antagonizmów osobistych a istotnym problemem jest walka o władzę.

PRAWA AUTORSKIE

Moskwa. (AW.) Sownarkom na wniosek komisariatu oświaty zamierza uregulować prawa autorskie. Prawo autorskie uznane jest jako prawo indywidualne i majątkowe. Gwarancje autorskie dla literatury zabezpieczone są na 10 lat a zdjęć fotograficznych na 3—5 lat.

WYJAZD SEN. DE MONZIE.

Moskwa. (PAT.) Senator de Monzie i sekretarz jego Basson wyjeżdżają dziś i przez Warszawę udadzą się do Paryża.

INSCENIZOWANY ZJAZD.

Moskwa. (AW.) Na zjeździe mienszewików w Tyflisie uchwalono rezolucję, że wszyscy członkowie zjazdu występują z partii mienszewików i wzywają wszystkich towarzyszy partyjnych do tego samego. Uchwalono też 170 rezolucji, podnoszących zasługi sowieków i dyktatury proletariatu. Zjazd był wyraźnie zaaranżowany przez kierujące koła bolszewickie.

AEROPLANY NIEMIECKIE DLA SOWIETÓW.

Sztokholm. (AW.) Prasa szwedzka donosi, że jedno z szwedzkich towarzystw akcyjnych zakupiło w Niemczech około 600 aeroplanów, z których już 60 zdolano odstąpić sowiekom. — Obecnie toczą się rokowania w sprawie sprzedaży dalszych maszyn.

Moskwa. (AW.) Niemiecki charge d'affaires v. Radowitz, przemawiając w Niżnym Nowogrodzie, oświadczył, że narody rosyjski i niemiecki przeznaczyły historię do wspólnej pracy ekonomicznej ze strony sowieków konieczne jest jednak złagodzenie ostrych przepisów handlu zewnętrznego, utrudniających wzajemne stosunki.

Moskwa. (PAT.) W Tyflisie otwarto wszechrosyjski Zjazd mienszewików. W zjeździe bierze udział 200 osób.

Moskwa. (PAT.) W ostatnim tygodniu ceny artykułów żywnościowych wzrosły w Moskwie o 14 proc.

PRZESUNIĘCIA FLOTY ANGIELSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: „Daily Chronicle” zapowiada, że angielski minister marynarki z początkiem października uda się na Morze Śródziemne, aby na Malcie i Gibraltarze wydać zarządzenia, pozostające w związku z przesunięciem znacznej części angielskiej floty wojennej z Morza Północnego na Morze Śródziemne. Angielska flota śródziemnomorska, podobnie jak to było przed utworzeniem Ententy, będzie na Morzu śródziemnym stanowiła najsilniejszą część angielskiej floty wojennej.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD NAUCZYCIELSKI.

Praga. (PAT.) W uroczystości otwarcia Międzynarodowego Kongresu Nauczycieli Szkół Średnich wzięli udział przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego oraz wielu profesorów szkół wyższych. Na wstępie odczytano pismo prezydenta Masaryka do kongresu, wyrażające życzenia powodzenia obwodom kongresu, poczem nastąpiły przemówienia poszczególnych delegatów. Imieniem Polski przemawiał p. Kwiatkowski.

SEIPEL PRZYBYWA DO WARSZAWY 16 WRZEŚNIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 sierpnia. Dziś p. minister spraw agr. przyjął na audjencji posła austriackiego w Warszawie. Audjencja odnosiła się do sprawy wizyty kanclerza Seipela. Kanclerz przybędzie do Warszawy dn. 16 września.

TANCERZ NIEZNANY

Wspaniały dramat salony w 5 akt. wytwórni Osso-Film w Paryżu według dzieła Tristana Bernarda. 5298

W gł. roli June Caprice i Creighton Hale. Dziś Himo LEW.

Po wręczeniu noty belgijskiej.

Paryż. (PAT.) Prasa podkreśla analogiczny ton noty belgijskiej i noty francuskiej, które zgodne są w ujęciu całokształtu zagadnień europejskich zarówno w związku ze sprawą odszkodowań, jak też związanych z nią poszczególnych spraw. „Figaro” pisze, że Jaspas i Poincare dają światu dowód umiarkowania w swych sprawowdliwych żądaniach. „Eclair” uważa, że nota belgijska całkowicie popiera notę francuską. „Journal” wyraża życzenie, żeby Anglia zrozumiała potrzeby państw najbardziej wrogą zniszczonych.

Paryż. (PAT.) Hawas donosi: Odpowiedź belgijska uzyskała zupełną zgodę Poincarego. Nota oznacza ścisłą solidarność Francji i Belgii w sprawie prawomocności obsadzenia Zagłębia Ruhr i w sprawie biernego oporu. Zasada pierwszeństwa Belgii w odszkodowaniach była przez Francję zawsze uznawana. Zarówno Francja jak i Belgia uważają zwołanie międzysojuszniczej konferencji dopiero wtedy za możliwe, gdy będzie pewność zupełnego porozumienia się i konkretnego rozwiązania sprawy kwestii.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutera donosi, że z powodu nieobecności w Londynie premiera Baldwin'a i lorda Curzona, nie odbędzie się sp-

orne posiedzenie Rady gabinetowej dla rozpatrzenia noty belgijskiej

Londyn. (PAT.) W kołach miarodajnych uznano wielką serdeczność odpowiedzi belgijskiej i podkreślają, że Wielka Brytania nigdy nie kwestjonowała pierwszeństwa Belgii. Belgia nie była dotąd traktowana niesprawiedliwie, albowiem otrzymała już 93 miliony funtów szterl. na koszt reparacyjne. Co do propozycji rokowań między aliantami w kwestii reparacji, to oświadcza Biuro Reutera, że Wielka Brytania mogłaby się zgodzić na podjęcie rokowań tylko wtedy, gdyby aljanci mieli jasny sposób porozumienia się i zajęli stanowisko odpowiednio do wyników sytuacji. Biuro Reutera zaznacza dalej, że wobec nieobecności Baldwin'a i lorda Curzona, posiedzenie Rady gabinetowej w sprawie noty belgijskiej odłędzie się prawdopodobnie dopiero po ich powrocie. Na każdy sposób szczegóły zagadnienia reparacyjnego będą starannie rozważone przez rzeczoznawców urzędu skarbowego.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, że wrażenie, jakie wywołała nota belgijska w kołach miarodajnych jest tego rodzaju, że sytuacja przez tę notę nie została posunięta naprzód, a zagadnienie Ruhru nie zbliżyło się do rozwiązania. Ubolewają nadto, że nota belgijska nie wspomina o propozycji angielskiej co do komisji międzynarodowej rzeczoznawców, albowiem panuje przekonanie, że oświadczenie aliantów w sprawie sumy, który oni od Niemiec uzyskać pragną, w rzeczywistości jest bezwartościwe, ponieważ całe zagadnienie reparacyjne musi być zbadane z punktu widzenia na ostateczną zdolność płatniczą Niemiec.

Niemcy kapitulują.

Koniec biernego oporu — Stressemann pragnie rokowań z Francją. — Szalony wzrost drożyzny.

Berlin. (PAT.) Socjalistyczna „Parlamentarische Korrespondenz” oświadcza w artykule, że okupacja Zagłębia Ruhru nie spełniła nawet w części oczekiwania Francji, jednakże — dodaje pismo, ulegając woli Ententy, Niemcy zaniechają biernego oporu i udzieli wystarczających gwarancji. Ludność Zagłębia Ruhru to postanowienie powita niewątpliwie z zadowoleniem.

Berlin. (PAT.) T. N. Shaw, sekretarz socjalnej międzynarodówki robotniczej, w sprawozdaniu z podróży do Zagłębia Ruhr zaznacza, że Związki zawodowe Zagłębia gotowe są pod pewnymi warunkami zaprzestać biernego oporu. W związku z tem „Sozialdemokr. Parlament-Kurier” pisze: Robotnicy w Zagłębiu Ruhr gotowi są zani chać biernego oporu, o ile Francja pozwoli na powrót wydalonych robotników i wypuści na wolność uwięzionych mieszkalców Zagłębia Ruhr.

Berlin. (PAT.) Sprawozdawca „Daily Graphic” podaje treść swej rozmowy z kanclerzem Stressemannem. Kanclerz wyraził życzenie, by pomiędzy Francją, Anglią i Niemcami doszło wkrótce do porozumienia. Kanclerz jest zwolennikiem bezpośrednich rokowań pomiędzy Francją, Anglią i Niemcami. Niemniej zdaniem jego, jest to jedyna droga do przywrócenia porządku i pokoju w Europie

Berlin. (PAT.) W związku z ogłoszeniem odpowiedzi belgijskiej na notę angielską, „Vorwärts” w artykule wstępnym przypomina, że kanclerz dr. Stressemann w rozmowie z przedstawicielami pism angielskich oświadczył, że Niemcy z najwyższą gotowością pragną widzieć porozumienie pomiędzy Francją a Anglią z jednej strony, a Rzeszą niemiecką z drugiej.

„Vorwärts” dodaje od siebie, że odpowiedź belgijska stanowi poważny

krok naprzód na drodze takiego porozumienia. Następnie pisze „Vorwärts”, że oficjalny komunikat Hayasa przedstawia notę belgijską jako całkowite zwycięstwo francuskiego punktu widzenia. Jednocześnie dokładne zbadanie odpowiedzi stwierdza niewątpliwie, że rząd belgijski zarówno obecny jak i poprzedni stara się usilnie doprowadzić do porozumienia pomiędzy Francją i Anglią, a także w pewnym stopniu uwzględnić interesy Rzeszy.

Wiedeń. (AW.) Według wiadomości z Berlina na tamtejszych rynkach poczyna zaznaczać się coraz silniejszy brak środków żywności. Równocześnie drożyzna robi dalsze postępy, dotrzymując kroku wyższe dolara. Ostatnio płacono za 1 iaję 150.000 do 160.000. Z jarzyn przepłacane są ogórki, których cena za sztukę dochodzi do 200.000 mk. Cena tłuszczu (masła) do 4 milionów mk. mięsa od 3 do 5 mil. mk.

Drezno. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało wszelkich zebrania i pochodów, przygotowanych z okazji rocznicy Sedanu.

Berlin. (PAT.) Od dnia 3 września podwyższona będzie cena zboża płacona przez urząd zakupów na 40 milionów marek za tonę.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że gabinet Rzeszy zajęł się w najbliższych dniach kwestią pensji urzędniczych, płaconych dotychczas z góry. Przymiuszają, że rząd wniosie do parlamentu projekt ustawy znoszącej kwartalne pensje urzędnicze.

Berlin. (PAT.) Wczoraj w ministerstwie finansów odbyły się narady przedstawicieli państw związkowych i Związków gminnych w sprawie pomocy finansowej dla poszczególnych krajów i gmin.

Z Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj rzed wieczorem, na lotnisku gdańskim wybuchł pożar. Spłonęły dwie wielkie szopy z różnymi narzędziami i motorami.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza prasa nie-

mlecka przepisała przybyciu amerykańskiego krążownika „Pittsburg” donosi znaczące polityczne i wyraża nadzieję, iż dzięki tej wizycie w Stanach Zjednoczonych przekonają się o wolności i samodzielności Gdańska.

O PAŃSTWOWY ZAPAS ZBOŻA.

Warszawa. (PAT.) Na skutek artykułu „Miliony dla obszarńków”, zamieszczonego w numerze 231 „Robotnika” z dnia 23 bm., Sekretarjat Generalny Komitetu Ekonomicznego Ministrów uprasza o ogłoszenie następującego sprostowania faktycznego:

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów w dniu 23 bm. rzeczywiste uchwalonej został wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie zorganizowania stałego zapasu zboża dla celów regulowania stosunków aprowizacyjnych i cen na rynkach krajowych. Wniosek rzeczony jest realizacją zamierzeń, jakie powziął jeszcze w lutym br. nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb, uznając utworzenie odpowiedniej rezerwy zbożowej i interwencji zbożowej jako skutecznego środka polityki antydrożyznanej. Na ten cel w dniu 7 maja br. Rada ministrów przyznała kredyt w wysokości 20 miliardów marek. Kredyt ten wobec wyczerpania go oraz wzrostu cen zboża na rynku musiał być odpowiednio zwiększony.

Jakkolwiek wniosek o zorganizowanie zapasu zboża formalnie ponowiony został przez ministra rolnictwa i dóbr państwowych, to przeprowadzenie samej akcji skupu i interwencji należy wyłącznie do kompetencji nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny.

Z KONGRESU BADAŃ PSYCHICZNYCH.

Warszawa. (AW.) 29 bm. otwarto w auli uniwersytetu warszawskiego II. Międzynarodowy Kongres Badań Psychicznych. Kongres otworzył p. Gravier, prez. Polskiego Tow. Badań Psychicznych, witając przybyłych z zagranicy przedstawicieli świata naukowego. Imieniem uniwersytetu warszawskiego powitał kongres rektor Łukasiewicz.

W imieniu Warszawskiego Tow. Lekarskiego zabrał głos Dr. Jaroszyński, który podkreślił, że większość lekarzy przestała już dziś zajmować stanowisko sceptyczne wobec t. zw. zjawisk metapsychicznych, dzięki poważnej naukowej metodzie badania tych zjawisk. Dr. Jaroszyński postawił wniosek o zabronienie publicznych pokazów mediów i urządzeń publicznych doświadczeń okultystycznych i mediumistycznych; natomiast zachęcał do poważnych studiów w tej nowej zagadkowej dziedzinie.

Następnie kongres uchwalił jednogłośnie następującą deklarację:

1) Zaprotestować przeciw utożsamianiu badań metapsychicznych ze spirytystycznymi, popielaniami codzień we wszystkich kręgach.

2) Kongres oświadcza, że hipoteza życia pozagrobowego jest tylko jedną z możliwych interpretacji faktów oraz że w obecnym stanie wiedzy żadnej z interpretacji nie można uznać za dowiedzioną.

3) Stwierdza ponownie charakter pozytywny i eksperymentalny badań psychicznych, bez względu na wszelkie doktryny materialne i religijne.

Obrazy popołudniowe poświęcone były sprawozdaniu generalnego sekretarza kongresu międzynarodowych De Wetta, Duńczyka, z pierwszego kongresu metapsychicznego w Kopenhadze.

ODKRYCIE CENNYCH ZABYTEKÓW.

Kraków. (AW.) Na poddaszu starego kościoła w powiecie gorlickim znaleziono cały skład spróchniałych już figur świętych, jak twierdzą konserwatorowie, pochodzących z 15 i 16 wieku. Rzeźby przedstawiają jako archeologicznych zabytków oraz jako okazy staropolskiej rzeźby figuratywnej olinywną wartość. Po obkrośzeniu figur, przewidziano je do Krakowa, gdzie po odrowieniu będą pomieszczone w jednym z oddziałów Muzeum Narodowego. Niezwykle to odkrycie wywołało zarówno w sferach naukowych, jak i wśród miłośników sztuki narodowej wielkie wrażenie.

BAR RUMUNÓW.

Warszawa. (PAT.) Uczestnicy rumuńskiej wycieczki parlamentarnej, która przybyła w Polsce, złożyli na ręce posła rumuńskiego p. Florescu sumę 12.000 lei na cele humanitarne polskie, dla wyrażenia wdzięczności za serdeczne przyjęcie, a także dowali w czasie pobytu w Polsce. Posel Florescu wymagalwszy powyższą kwotę na marki polskie, co uczyniło 12.500.000 marek, złożył ją na cele Komitetu Opieki nad sierotami po poległych uczestnikach wojny.

PACZKI ŻYWNOCIOWE DO ROSJI.

Warszawa. (PAT.) Komitet pomocy głodnym w Rosji dla Nansen'a komunikuje, że po przyjęciu wniósł wysłać do Rosji paczki żywnościowe, których wartość nie może przekroczyć 5 dolarów za jedną paczkę. Złożyć się należy pod adresem Banku Handlowego w Warszawie.

ZEBRANIE KLUBU ZLN. 3 WRZEŚNIA.

Zebranie klubu sejmowego ZLN. wyznaczane na 3 września poświęcone będzie bieżącym zagadnieniom politycznym, zwłaszcza sanacji skarbu.

Prowokacja jakich wiele.

Drohobycz, w sierpniu.

W dniu 22 sierpnia br. przed tut. Sądem powiatowym stanął w roli oskarżonego niejaki p. Chune Freudenthal, podurzędnik kolejowy w Drohobyczu, a więc żyd, pozostający w służbie Państwa polskiego i przez skarb tegoż Państwa opłacany. Jako skarżący występował p. Jan Szymański, Polak, żądając ukarać p. Chune za obrażenie.

Niewątpliwie nie interesowałby nas ów zatarg dwóch kłócących się ludzi, co dziś zdarza się ciągle na porządku dziennym, znajdując swój ostateczny epilog przed katedrą sądową. Mianowicie gdyby nie polityczne tło rozpatrywanego przez Sąd zajścia, do którego dał powód jeden z członków wiecznie „uciśnionej” narodowej mniejszości, będący wyrazem uświadomienia także wobec narodu i Państwa naszego.

Jak wynika z przebiegu rozprawy i zeznań czterech świadków potwierdzonych przysięgą w toku sprzeczki z p. Szymańskim p. Chune Freudenthal wśród całego stępu obelg o charakterze wybitnie ryzosłokowym — zdobył się w obecności mnióstwa przeciwnych osób na okrzyk: „Ty polska świni!”

Należało więc się spodziewać, że tego semickiego prowokatora w osobie Chune Freudenthala, znieważającego polskość w polskim Państwie, któremu ów jako pozostający w czynnej służbie państwowej zawdycha swój chleb — ze strony Sądu polskiego spotka zasłużona, a sprawiedliwa kara. Nic podobnego jednak się nie stało. Bo oto sędzia polskiego Sądu nie przejął się zbyt o tą sprawę. Możeby był inaczej, gdyby obrażonym był nie Polak, lecz jakaś inna mniejszość narodowa, np. „Ukrainiec”. Dość, że tu nie warto było. Pan Chune Freudenthal za wszystkie złe i za „polską świnię” dostał po obciążających go zeznaniach czterech zaprzysiężonych świadków... 4 dni aresztu i to z zamianą na grzywnę. Jakaś kara przecież być musiała więc jest... 200 tys. marek grzywny.

Jakkolwiek żywny nadzieję, że Sąd okręgowy w Samborze, który w postępowaniu apelacyjnym tę sprawę jeszcze rozpatrywać będzie, zaimie co do wymiaru kary odpowiedne stanowisko. To jednak musimy tu zaznaczyć z naciskiem, że kara ta w samym Sądzie nie może się skończyć.

Sprawą tą muszą się zająć właściwe władze kolejowe jako przełożone Chune Freudenthala. Odpisy wyroku zostaną w najbliższych dniach doręczone Naczelniemu stacji kolejowej w Drohobyczu (do którego żywny pełne zaufanie) i Dyrekcji kolej państwowych we Lwowie. Bo urzędnik wymyślający drugim od „polskich świni” dłużej na tem stanowisku i w służbie Państwa polskiego pozostawać ani chwili nie może. Czekać na rezultat dochodzeń służbowych, na razie polecamy p. Chune Freudenthala opłacać tu, polskich kolejarców.

Alfa.

Czas odnowić

prenumeratę!

WŁADYSŁAW KOZICKI. 91)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

— Cierpisz, cierpisz, o ziemo? To dobrze! Dlaczego sam mam cierpieć? Dawniej wznoszałam imię twój ból, bo kochałam cię, jak matkę. Dziś wiem, żeś tylko macochą!

Kłamstwem jest twoja dobroć.

Kłamstwem jest twoja miłość.

I kłamstwem jest twój żywiołowy majestat.

Zły jestem? — powiadasz. Twój syn nieodrodny. Zimny, obojętny i bez serca. To twoja nauka, zła rodzicielko!

— Błoto... błoto... wszędzie błoto. To treść najbardziej istotna — twoja i twoich twórców.

Umęczone oczy Andrzeja powędrowały dalej, ku drodze, wiodącej od stajni do bramy.

Dwa siwe woty ciągnęły nią duży, ciężki wóz naladowany gnojami. Ubrań w błocie aż po brzośny wioły za sobą swą kłatwę z mozdolną, takim, że co chwila zniżały jaryżno aż do ziemi, przekraczając boleśnie porożce, zatkanione, bezwolne lby i długie rogi, śmiejąc wojowniczo, nikomu niegroź-

Takie to są już te kobiety...

Bajeczna komedia w 7 aktach z czasów Hieronima Bonapartego wesolego i miłośnika zabaw, — W gł. roli Harry Liedke i przepiękna Alicja Hecky **dziś w Apollo.**

Od piątku 31. b. m. w KINIE LEW 5210
SENSACJA KINO-
teatrów PARYŻA **TAJEMNICA STAJNI WYSCIGOWYCH**

LISTY Z WOŁYNIA.

Polityka rezygnacji.

Wiśniewiec, w sierpniu br.

Trudno dotąd uwolnić się od przynajmniej o wrażenia, jakie opanowuje każdego przeciętnego obywatela - Polaka, nie będącego wyższym urzędnikiem państwowym na kresach, przy pobieżnym choćby zapoznaniu się z obecnym „porządkiem prawnym” w pięknym ojczyźnie Słowackiego, Czackiego i tylu innych wybitnych obywateli. Pod niewiele zmienionymi dotąd absolutnymi rządami dynastii ideowej Osmołowskiego — ożywionej znaną tylko jej przedstawicielom myślą przewodnią — zaciera się coraz bardziej i ta słaba reszka bogatej w rzeczy samej spuścizny polskiego stanu posiadania narodowego i kulturalnego na Wołyniu.

Od trzech lat bez żadnej prawie przeszkody tutejsze władze administracyjne wysilają swój spryt i wszystkie siły w tym kierunku, by ślady tej spuścizny zatrzeć i umniejszyć i prawa sąd wynikające przemiłować, a związek sam między kresami a państwem jak najbardziej formalnym uczynić. W ten sposób stuszowano gwałtownie wszelkie ślady entuzjazmu i wdzięczności w pamięci mieszkańców Wołynia dla tej Polski - Ojczyzny, co dała krew swoich synów, by wyzwolić z okrutnego jarzma bolszewickiego ziemię kresową — córę swoją i połączyć z matką. Rzucając jednocześnie mątną ideologię „federacji”, uczyniono z historycznego aktu objęcia prawnego dziedzictwa Korony Polskiej kupiecki interes: obudzone samorzutnie żywiołowo synowskie uczucia ludu wołyńskiego względem Polski zlekceważono małodusznie, szczepiąc w masy dotąd bierne politycznie spekulacyjne instynkt targów politycznych i społecznych, który łatwo przyjął się przy niskim poziomie swia-

domości i właściwej ceniemu własności w obojętności.

W tej niepojętej, przeciw samym sobie prowadzonej robotce z jakimś obłądnym bezkrytycznym uworem i nieślabnącym zapałem, dzielnie pomagały władzy rozmaite „Straże kresowe”, roduj „niemiłarnego” P. O. W. na Wołyniu, Rady Ludowe, a ostatnio Komitety wyborcze na „listy państwowe”

Rzecz najcięższa, godna największego zastanowienia, że tę „urzędową robotę” prowadziła garszka marjaków politycznych, związana osobistymi węzłami przyjaźni i kalkulacji kariery łowczyckiej, wyprowadzająca swe narodziny polityczne z błogosławionego z wysokości tronów „apostolskiego i rzymskiego” N. K. N.-u, wbrew całej narodowo myślącej części społeczeństwa na całym obszarze Rzeczypospolitej, a także wbrew wszystkim niemal partiom i organizacjom, mającym jakkolwiek powagę i oparcie w społeczeństwie miejscowym — wreszcie, przeciwko samej ludności ruskiej nawet, pociągniętej uprzejmością i skromnymi żądaniami (pod względem rekryta i podatków zwłaszcza), „panów”, którą gwałtem zapędzano do politycznej roboty eksperymentalnej. Ci sami ludzie „krakowscy”, te same „oświecone” metody względem małych niedorośliwych do zrozumienia nowej racji stanu „panów polskich”, którzy tym razem postanowili zabawić się na Rusi, rozdając swoje i nie swoje, wszystko co polskie lub z Polską związane, na ołtarzu „bratniego samostoiwego narodu...” kosztem polskiej krwi wysowobedzonej w wspaniałomyślnością Sobieskiego...

Ta możliwość faktyczna działania wbrew opinii obrzydliwej większości społeczeństwa jest objawem najbardziej charakterystycznym dla całej naszej polityki wewnętrznej od powstania pierwszego rządu polskiego w Warszawie. Z drugiej strony, to nieznanne na zachodzie niechęć się z opinia obywateli i bezwzględne wpychanie życia naturalnego w doktrynerskie formułki urzędnika, jak i bierność społeczeństwa, zdobywającego się z rzadka tylko na pojedyncze, a przez to gwałtowne protesty przeciwko woli jego woli, jest świadectwem naszego niskiego poziomu uświadomienia społecznego i kultury indywidualnej człowieka, która jest podstawą odpowiedzialności obywatela.

O krok dalej, za Horyniem, spotykamy bierność tę w wyższym stopniu, jako powszechną apatię, która prowadzi aż do „mieszprzeciwiania się złu” — takomu nawet, jakie tam królują samowładnie..

Jeśli na tle tego niemiłego porównania społeczeństwo polskie na kresach ukaże mimo wszystko swój dość wysoki, niedościgniony po tamtej stronie kordonu poziomu kultury, — za to pod względem samowoli i kompletnej nieodpowiedzialności władz administracyjnych regulujących bezapelacyjnie żywe stosunki społeczne papierowym „kawałkiem” trudno może byłoby odnaleźć istotną różnicę w metodach pracy po tej i tamtej stronie granicy.

Tubylec.

NADESLANE.

Dr. MARJA POGONOWSKA

powróciła i ordynuje jak zwykle w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4 popołudniu. 5212n
LWÓW, ASNYKA 6.

Pensjonat „Marjówka”

3 km. od Lwowa komunikacja kolejowa z dworca Łyczakowskiego b. dogodna (3 pociągów dziennie w każdą stronę)

Komfort elektryczne oświetlenie.

Od 1-go września wolne pokoje. Zamówienia na miejscu, lub Akademicka 26 dr. Stawiański 12-1 pop. 52116

NAUKA SPIEWU OLESKA

Akademicka 26.

Wpisy od 4-6

6146n

ski krzyk podwórzowy spadł na jego zbolące serce, jak kropla, przepelniająca czarę gorzocy.

— Nie, tu przecież żyć niepodobna na łonie tej ziemi, która, jak podstarzała eleganka, pozbyła się przed snem wszystkich szminek, wat i strojnych fatalaszków i pozostała w nagiej chydzie swego starego, strupami pokrytego ciała.

— Jakież omamienie kazało mi dawniej kochać ją, ten brzuch, wszystko pozerający i wszystko trawiący! Jakżeż mogłem nie widzieć, że czarowne uśmiechy wiosny, upalne pocałunki lata, błękitne rozmarzenia jesieni i czyste, śnieżne zadumy zimy — to tylko kłamne maski, kryjące bezustanny, wieczny mord, ciągle wzajemne zjadanie się! Wszystko, co tu żyje jest przecie tylko zwierzyną w szponach silniejszego łowcy, który z kolei staje się łupem drapieżnika jeszcze mocniejszego. A wszystko wreszcie wpada w sidła chytrości i podstępny człowieka, tej dzikiej, krwiożerczej bestji, która, czując tryumf swej zbrodniczości, nadała sobie pyszne miano „króla stworzenia”. Ale i na nim ziemia wywierca swą zemstę i jego ten brzuch, który wszystko pożarł, pożera wkońcu sama, pogryzłszy go wpróżd miliard wemi, mikroskopijnymi zębami swych bakterji.

— I jaż mam być do śmierci wężem, obsługującym ten piekielny aparat mordu i trawienia? Wszystkie swo-

je siły, całą swą wiedzę i zapał mam poświęcać, aby współbestjom ludzkim dostarczać żeru? To ma być najwyższym celem mojego istnienia?

— Nie, nie, nie mogę już dłużej! Nie mogę już patrzeć na te, tak dawniej umiłowane, luny wschodzącego i zachodzącego słońca!

— To nie jest odbłask zaświatowych tajni, ale krwawe opary, unoszące się z trupów miliardów istnień żyjących, które wymordowały się codziennie!

— Sklamane są uśmiechy i pocałunki ziemi, jak sklamane były uśmiechy i pocałunki tej, która miała być błogosławieństwem, a stała się najstraszliwszą kłatwą mego życia.

Gdzieś w głębi sumienia Andrzej targnął się dotkliwym wyrzut. Doznał uczucia, że popełnił bluźnierstwo i matkobójstwo. Lecz zapiekł się ból w nim i uczynił go nieczułym. Jął więc dalej rozdrapywać swe ropiace rany...

— Jakżeż bez serca są one obie — i ta ziemia, z której prochu zostałem ulepiony i ta, która w oczekaniu awielstwie zaczęła lepić mi duszę, a której imienia nie godzi mi się już wspominać!

— I cóż mi z tego, że kołowały młodość moją i przypinały skrzydła pierwszym marzeniom moim? Spągawły mię potem, zbezczeszczyły i podeptały, kopnęły jak bezdomnego psa

(C. d. n.)

W cieniu złotych kopuł.

Chelm, w sierpniu 1923.

Ordynacja Zamojskich! Godzinami występuje pociąg żelazną drogą przez kraj równinny, wyłożony bezmierną powierzchnią obrzymich łąk dworskich. Tu i ówdzie widzi się pod lasem folwark. Przeszło 400 takich folwarków składa się na majątek, największy dziś w Polsce, a bodaj nawet w Europie.

— Ma taki wielki majątek, a właściwie nic nie ma, bo sprzedać nie wolno ani morgi — tłumaczy mi jakiś chłop z Zamojszczyzny, przygodny towarzysz podróży i opowiada ze szczegółami o licznych sporach serwitutowych, którymi włóściaństwo wytargowywało dla siebie to i owo z rozległych pańskich włości.

— Lecz chłop w tych sporach był zawsze pokrzywdzony, bo pan ciągnie za panem — kończy swe wywody, nie świadom tego, że pokrzywdzenia źródło zamknięte było w „oswojonych” ukazach różnych Aleksandrów II, skonstruowanych w ten sposób, by między dwór i chatę rzucić na długie lata chłudą, lecz łakomą kość niezgody. Zwierzyniec!

Mała stacyjka wzięła nazwę od kaprysów wielkopańskiego, który był podziwem ludzkości. Kilkadziesiąt morgów lasu zamknęła wola właściciela ogrodzeniem, w obrębie którego znalazła się cała fauna polskich lasów: dziki, wilki, sarny, wszystko to miało w zwierzynicy swój kącik, modłą przyrodzoną urządzony, i zastęp ludzi, odkomenderowanych do karmienia „potwołów”. Na dwa lata przed wojną zwierzyniec rozpuuszczono i tylko nazwa została.

Pociąg mija węzłową stację Reio-wiec i zbliża się do złotych kopuł Chelma. Do kopuł złotych, porozkładanych wśród zieleni kupkami, jak gruszki w straganie jarmarczonym, bardzo blyszczących i bardzo wielkich, prawosławnych, cesarskich! Dominuje nad miastem obrzymia cerkiew na „Katedralnej górze”, prefasonowana przez rząd carski na prawosławna, by krzykiem swych barw i rozmiarów głosiła umblęctwo „ruski” charakter Chelmszczyzny.

Przefasonowywał rząd carski nie tylko domy boże, lecz i dusze ludu chelmskiego. Pracował nad „nawróceniem” unitów chelmskich zawszawiony, brodaty pop — tudzież żołnierz: pop — słowem prawosławny, żołnierz zaś — nahaiką. Puchły więc i zlewały się krwią plecy twarzych unitów na chwałę katolickiej wiary i polskiej Ojczyzny: za krzyż katolicki, zawieszony na piersiach, za mszę, wysłuchaną gdzieś w leśnych kryjówkach, za kolendę, zaśpiewaną przy stole wigilijnym. Lecz i terror niewiele prawosławiu pomagał: unita nie dał dziecka ochrzcić w cerkwi, a gdy się bardzo uparł, szedł z niemowlęciem dziesiątek wiorst, przekradał się przez carską granicę i bodaj w Galicji niósł dziecko do katolickiego księdza.

Budowana na pastu cerkiew prawosławna zniknęła jak mara wraz z rządem carskim. W rozległym Chelmie prawosławie z pięciu cerkwi skurczyło się do cerkiewki jednej, aż nadto dostatecznej dla potrzeb chelmskiego prawosławia. W innych ozwala się słowo polskie, a wszystko pełne — i pełne. „Katedralną górkę” zajęli po papach Jezuici, zamiast żołdatów, stała w niej dziś niedziela żołnierz polski, a kiedy po mszy ksiądz udzielił błogosławieństwa, z piersi tysięcy wernych wybuchła żywiołowo pieśń podniosłej modlitwy:

— Boże coś Polskę!

I tak śpiewają Chelmieanie co niedziele i święta, wpatrzeni rozmodlonym oczyma w koszmary wspomnień carskich, tkających się jak nietoperze wśród murów tej świątyni, i niedziele może w Polsce nie powtarza lud tak gorąco, tak serdecznie, tak z całej duszy, nabrzmiałych łzami słów modlitwy:

— Ojczyźnie, Wolność zachowaj nam Panie!

Po wsiach Chelmszczyzny porozsiwane nauczycielstwo z Małopolski. — Każdy gospodaruje na swoich kilku morgach, należących do uposażenia szkolnego i uczy dziecięta. Użera się przytem z chłopami o przymus szkolny, zwłaszcza w miesiącach robót polnych i ciśnie od chłopów tę nową pańszczyznę, bo i jego cisną władze szkolne. Po wsiach naukę szkolną po dziś dzień uważa się nieraz za przykrą pańszczyznę, wymyśloną dla nekama chłopa, lecz uprzedzenia te są coraz rzadsze. Obrzymia większość ceni szkołę, interesuje się nią bardzo żywo, a nierazkto wtyka swoje trzy grosze, niezawsze stosowne, lecz prawie zawsze w dobrej myśli, by w szkole były postępy, by dzieci uczyły się. Uświadczenie narodowe i państwowe narasta szybko. Oby tylko nie psuła go — jak to zdarzało się jeszcze niedawno — administracja państwowa na kresach, która dla zyskania sobie popularności zdobywała się często na przesadną demagogiczną pobłażliwość właśnie w tych wypadkach, gdzie to było najzupełniej niepożądane, a nawet wręcz szkodliwe.

Chłopska furą tłukę się przez jakąś wieś chelmską. Wieś każda schludna i czysta, bez porównania czystsza od małopolskiej. Wszędzie widać dobrobyt. Mijamy zmurszały, sędziwy krzyż.

Chłop powożący uchyla kapelusza, poczem objaśnia krótko:

— Krzyż ten pamięta powstanie listopadowe.

Mijamy drugi krzyż, już prawie w proch rozsypany się.

— A ten pamięta Bóg wie jakie czasy. Stał tu jeszcze za dawne Rzeczy-

pospolitej. Jak dawno najstarsi ludzie we wsi sięgają pamięcią, przypominają go sobie takim zmurszałym.

Zaś po chwili milczenia dodaje:

— Ale rząd carski nie miał odwagi go zwałić!

I rzeczywiście. Te sędziwe pałce boże, rozstawione po zroszonych krwią polach Chelmszczyzny były jedyną świętością, której rząd carski nie miał odwagi dotknąć. Zostały więc na znak wiecznej przynależności męczeńskiej ziemi do Polski. Nie zwały ich cary, nie zwały też sfory agitatorskie, przemykające w Chelmszczyznę z Małopolski, by bałamuć lud imłki niezrozumiałą tam ukraińskością. Były tylko nie popierał ich rząd, jak to było przez kilka lat, tak szkodliwych dla kresów.

Mówił mi jeden nauczyciel, unita, tamtejszy:

— Cieszymy się ze spełnienia naszych długich snów. Tylko niech nam dzisiaj nie mącą wody wasi awanturnicy galicyjscy ze swoimi bzdurami politycznymi.

— Inne przekonania polityczne, lecz jeden naród? — poddaje mi z lekkim uśmiechem.

— Djabła tam jeden naród! Oni są bandyci i zaprzańcy, pracujący na rzecz barbarzyńskiego wschodu, a my jesteśmy imi. U nas na Chelmszczyźnie jest każdy, jak za dawnych czasów: gente Rutenus, natione Polonus.

I zakończył z głębokim przeświadczeniem:

— Metrykę polskości wypisali nam Moskale na grzbietach — nahaikami. I metryki tej żadna siła nie przekreśli!.

A więc był jednak wyższy cel, dla którego pracował pop brodaty i żołdat z nahaiką! Zachowali Chelmszczyznę dla Polski. Stan. Kupczyński.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 30 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 30 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta”, dramat w 3 akt. Hebbła. (Gościnnie występ Wysockiej i Sosnowskiego.) 50 proc. zniżki.

Piątek, 31 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta”, dramat w 3 akt. Hebbła. (Ostatni gościnnie występ Wysockiej i Sosnowskiego.) 50 proc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 30 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moja”, farsa w 3 akt. Verneylea, przekład Boya.

Piątek, 31 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moja”, farsa w 3 akt. Verneylea, przekład Boya.

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

— 50 proc. zniżki w Teatrze Wielkim. Dziś, tj. we czwartek i jutro w piątek 50 proc. zniżki na dwa ostatnie przedstawienia „Judyty”. W piątek nieodwołalnie zegnana się z publicznością lwowska najświetniejsza współczesna tragiczka polska St. Wysocka, która występami swymi u nas zdobyła sobie obrzymią sympatię. Obok niej Sosnowski, znakomity artysta, świeci duże tryumfy w „Judycie”, którą istotnie warto zobaczyć.

— Kapitałna farsa „Musisz być moja” stała się wielką atrakcją Teatru Małego, gdzie codziennie przez kilka godzin rozbrzmiewają salwy śmiechu. Doskonała gra artystów i piękne dekoracje składają się na całość naprawdę przemiłą.

— Posiedzenie Delegatów Rady m odebrał się we czwartek 30 bm. o godz. 6 w. Porządek dzienny: Sprawa pożyczki na pokrycie wydatków leżących (2-ga uchwała). Podwyższenie opłat wodociągowych (2-ga uchwała). Podwyższenie opłat od napojów spirytusowych. Zmiana taryfy elektrycznej. Sprawa adaptacji miej. zakł. dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich. Zaciągnięcie pożyczki na budowę domu dla robotników miej. Upoważnienie syndyka do wytoczenia skargi o wyznaczenie granic.

— Prywatne gimnazjum im. H. Jordana (z prawem publiczności) i szkoła powszechna, ul. Św. Mikołaja 16, rozpoczynają szkolny rok 1 września br.

Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych. **Stefan Kluczyński.**

— Wystawa wojskowa. W dniach od 6 września do 9 września urządzona będzie staraniem grona tut. oficerów — wystawa prac artystycznych wykonywanych przez oficerów i szeregowych po za ich zawodową służbę. Wystawa ta mieścić się będzie w sali parterowej w Ognisku oficerów przy ul. Fredry 1. Jako pierwsza wystawa tego typu w Polsce a mająca być przeglądem zajęć żołnierzy, jest godną zwiedzenia przez najszerze koła.

— Gimnazjum żeńskie im. Królowej Jadwigi uchwalila Sekcja III Magistratu podać najniezbędniejszym adaptacjom i wezwać departament techniczny do zbadania w budynku fundamentów i kanalizacji.

— Z Sekcji III. Naczelnictwo Sekcji III powiatowego sądu karnego przy ul. Kazimierzowskiej objął z dniem wczorajszym st. radca okręgowego sądu karnego Narolski. Dotychczasowy naczelnik sądu powiatowego Sekcji III został przeniesiony do sądu handlowego. Zyczyćby należało, by Łudynek, w którym się mieścił Sekcja III, doczekał się kiedyś pewnych naprawek. Jest to rudera obrapaną, stale oblepioną brudem i śmieciem, i przypomina więcej czynszową komienicę żydowską w Kulakowie, niż przybytek sprawiedliwości. Znane są wypadki, że obywatel Rzeczypospolitej, mający obowiązek jawienia się w Sekcji III na jakiejś rozprawie, wolał narazić się na dotkliwą grzywnę za niestawienie lub na przykre skutki wyroku zaocznego, aniżeli iść dobrowolnie do tej odrażającej rudery i oddychać jej powietrzem przez parę godzin. Warunki, w których pracują sędziowie Sekcji III, są borendalne. Rozprawy odbywają się w izdebkach małych, zadusznych i cuchnących, gdzie ludzie rżną się jak śledzie, zlewając się potem i wędząc w atmosferze, wobec której porzekadła III klasy na dworcu jest przybytkiem królewskim. W śmieci naprzemian cały sąd kłapie zębami z chłodu. Szczęśliwy ten specjalista architektoniczny może być z francuska nazwany „Palais de justice” chyba przez szałafską ironię jakiego bolszewizującego farsjety. Bo takiego „palacu” sprawiedliwości ze świeca nie znajdziesz w świecie całym.

— Opłaty od konsensów. Sekcja budowała na Magistratu uchwalila zwrócić się do Departamentu I. by w porozumieniu z Departamentem technicznym przeprowadził rewizję opłat od podań o konsensusy. Opłaty te, podwyższone bardzo znacznie przed parę miesiącami, odstręczają miednego właściciela kamienicy od przedsięwzięcia drobnych adaptacji, np. przemyślenia okna na dźwi, lub jakiejś poprawki, gdyż każda nawet mała robota budowlana wymaga konsensu budowlanego, podlegającego opłatom bardzo często wyższym, niż kosztorys odnośnej roboty.

— Nowe ceny biletów tramwajowych. Wczorajszemu posiedzeniu delegatów Rady miejskiej będzie przedłożona do uchwały nowa podwyżka cen biletów tramwajowych i elektrycznych, o czym wczoraj wspomnieliśmy. Bilet ulgowy będzie kosztował 3 tys. mk., zwyczajny wprost 4 tys. mk., bilet dworcowy, na Targi Wschodnie, taż bilet z przesadką 5 tys. mk. Stosownymu podwyżkom ulegnie też abonament tramwajowy. Opłata za pakunek będzie tej wysokości, co bilet dla dotychczasowej osoby, przy czym opłacie podlegają pakunki, o wymiarach ponad 25 cm długości w którymkolwiek kierunku. Oczywiście pakiety ręczne, tż ciężkie takie przedmioty, jak bloki, rysownicy, teckiz, torby na okta, opłacie nie podlegają. Podział linii tramwajowych na sekcje Komisja elektryczna wespół z miejską sekcją finansową po dłuższej dyskusji zamiechała, jako nie nadającego się do dość praktycznego unormowania. Nowa podwyżka wpłynie prawdopodobnie na dalsze obniżenie frekwencji tramwajowej, które w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazują miesięczniki statystyczne. Zakłady elektryczne mają przed sobą dylemat trudny: podwyżki są niezbędne z powodu wzrostu kosztów produkcji, a jednocześnie wywołują one ubytek frekwencji i pomniejszenie dochodów, obliczanych na pokrycie tych kosztów produkcji.

— Płatniczy plac. Za podawanie napojów alkoholowych w domu niedozwolone ukarano ostatnio grzywnami administracyjnymi: płatniczego w hotelu Europejskim, w kawiarni Centralnej i hotelu Francuskim. Ponieważ w restauracjach hamanie ustawy alkoholowej jest na porządku dziennym, a zbyt częsta kara zagraża właścicielowi odebraniem koncesji, właściciele wielu restauracji o wódecznej niedzielnej „nie chcą nic wiedzieć”, składając ryzyko i odpowiedzialność za ten „referat” na płatniczych. Grzywny za te przekroczenia wynoszą po 20 tys. mk., czyli w relacji złotej 20 centów! Takiej kary nikt się zbytnio nie lekka.

— Wścieklizna. Ministerstwo Zdrowia zawiadamia, że osoby, które piły mleko wściekłych krów, nie będą przyjmowane do Państwowych Zakładów Pasteurowskich, gdyż szepcząc w takich wypadkach są zbyteczne.

— Zmarli we Lwowie. 25 bm.: Ewa Bielecka, l. 31, szpital, gruźlica; Agnieszka Minajluk, l. 52, Zborowska 1, gruźlica; Marija Niewiadomska, l. 38, szpital, zapalenie otrzewnej; Janina Ostrowska, l. 18, szpital, tyfus brzuszany; Marija Starczyńska, l. 48, szpital, zapalenie płuc; Karol Car, l. 50, Issakowicza boczna 10, gruźlica płuc; Anna Leszczyńska, l. 66, Rynek 38, rak.

— Dzieła niewiasta. Wczoraj późnym wieczorem dostali się złodzieje do ogrodu SS. Sakramentek przy ul. Piskarskiej, dokąd wtargnęli po owoce, gdy zauważyła ich dozorca Antonina Michałowska, która strzeliła na postach z karabinu. Złodzieje jednak nie uleki się strzału, ale przybiegli do Michałowskiej, odebrali jej karabin, który połamał i wyrzucili na ulicę, poczem dopiero umknęli, nie wyrządźwszy w ogrodzie żadnej szkody.

— Echa odkrycia magazynów paskarskich. Z Dyrekcji kolei komunikują nam Ciekawie do notatki zamieszczonej na łamach Szanownego Pisma, jakoteż i w innych dziennikach w sprawie wykrycia wielkich zapasów towarów żywnościowych w magazynach kolejowych we Lwowie, wyjaśnia Dyrekcja kolei państwowych, że wzmiankowane zapasy zakwestjonowali funkcjonariusze biura targowego i Policji w magazynach prywatnych, bądź to dzierżawionych przez firmy od zarządu kolejowego, bądź też wybudowanych przez osoby, względnie firmy prywatne na terenie kolejowym. W magazynach kolejowych służących do użytku ogólnego i stojących pod bezpośrednim zarządkiem kolejowym, nie zalegają żadne towary żywnościowe.

— Dolarami zapłacił za zabawę. Rolnik Tadeusz Pryjma, pochodzący z Wysocka, w pow. brodzkim, przybył wczoraj do Lwowa i zabawił się w hotelu Sandonieskim w towarzystwie Kazimierza Zakliskiego i Stefana Prymy, dziewcząt z pod tektowego znaku. Gdy nastął ranek, Pryjma zwrucił brak 100 dolarów. Policja dokonała areztowania obu towarzyszek z drogiej nocnej zabawy, — one bowiem niewątpliwie pozabawiły Pryjmę dolarowego majątku.

— Oszust „zbożowy” w matli. W ostatnim czasie wypłynęło na utojszej gwałdzie złoźowej kilku podejrzanych osobników, pochodzących z Zamoscia. Występują oni w charakterze dostawców zboża, wyłudziła żądanki, a potem ulatniają się na czas pewien. Jeden z tych oszustów, mający Retenberg, wyłudził od kilku firm zbożowych kilkadziesiąt milionów marek. — został jednak areztowany.

— Przeciwni psiej anarchii. Za uporczywe lekceważenie przepisów o przymusie kagańcowym skazał Magistrat niejakiego M. Sonnenscheina, zam. przy ul. Zółkiewskiej, na 3 dni bezwzględniego aresztu i na grzywnę w wysokości 20 zł. pol. z zagrożeniem zabrania niestrzeżonych psów celem zgłodzenia ich. Oprócz tego IX Departament Magistratu ma na porządku dziennym szereg spraw pomniejszych. Tygodniowo ulega karom za nieprzestrzeżenie przepisów kagańcowych około 20 osób.

— Stała rubryka. Policja przytrzymała wczoraj Dorę Schwarz, zamieszkałą w Ropycznicach, za szmugiel obcej waluty. „Obywatelka” ta trudni się stale skupem dolarów na Podolu i przewożeniem ich do

Lwowa, gdzie puszcza je dalej w obieg... Przy rewizji osobistej znalazłono przy skarżycielu 80 dolarów i kilka czeków na znaczniejsze sumy pieniężne w tej walucie. — Przytrzymano wczoraj, Mosesa Bolla z Pizemyslan za handel obcą walutą. Znalazłono przy nim 17 dolarów.

Karambol samochodowy. Samochód Zakładu czyszczenia miasta, prowadzony przez szofera Jozeta Palulisa, przejechał wczoraj ulicą Kazimierzowską. Ponieważ na środku ulicy stał wózek pocztowy, szofer zjechał na skraj i natknął na stojącą tam karyczkę Włodzimierza Zawojczaka. Bryczka uległa znacznemu uszkodzeniu, które właściciel ocenił na 40 milj. mk (!). Jak stwierdzili przechodnie winę karambolu nie ponosi szofer, ale wózek, który zatrzymał się w miejscu, gdzie ulica jest wąska i gdzie panuje ożywiony ruch kołowy.

Aresztowanie waluciarza. W mleczarni Katza przy ul. Rejtana dobił się interesu Natan Kalt, notowany handlarz walutowy z czarnej giełdy, kupując walutę od dwóch innych „obywateli”. W tej chwili spośczył na nim oko post. Cichockiego, wobec czego Kalt bezwzględnie rzucił się do ucieczki i począł umykać w kierunku Wąłów Hetmańskich. Posterunkowy podążył za nim, pościg jednak z jego strony natrafiał na przeszkodę ze strony tłumy żydowskiego, utrudniającego posterunkowemu spełnienie obowiązku. Post. Cichocki przebiegł się jednak przez tłum i dopadł Kalta na Wąłach. Odstawił go następnie do Komisariatu V, gdzie przy rewizji osobistej u waluciarza znalazłono 800 franków i półtora milj. mk. Okazało się dalej, że „obywatele” Kalt, pomimo wieku pobożnego, starannie unika styczności z komisją przeglądową i stroni od koszar wojskowych — te też go aresztowano. Takich Kaltów zeruje i pasożytuje jeszcze nęstyty mnoga falanga.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy po śmierci śp. Meża mojego okazali mi tyle szczerego współczucia i życzliwości, składam prawdziwie serdeczne dzięki. Zwłaszcza wielką pociechą było mi współzucie i serdeczna pomoc JWP. Prezydenta Neumanna i JWP, Wiceprezydenta Dra Stalla, także Związku Literatów, Towarzystwa i Syndykatu Dziennikarzy. W trwałej zaś pamięci zachowan słowa ukolejania, których nie szczędzili mi wszystkie Redakcje i Wydawnictwa pism lwowskich, a zwłaszcza JWP. Grołke, godnie cześć pamięć śp. Meża mojego. — Kazimiera Gellowa.

Podziękowanie za gościnność. Samuel Goldstein dobieł wczoraj policji, iż zgłosił się do niego przed kilku dniami Bernard Deer, kupiec drohobycki, z prośbą o udzielenie mu noclegu. Goldstein nie odmówił prośbie Beera, po którego odejściu stwierdził brak srebrnej łwki i widelca.

BIURO DETEKTYWÓW
Lwów, Grodzickich 11 — Dyr. J. Dwornicki
Przeprowadza: wywiady, obserwacje, inwigilacje, tropi zbrodniarzy, śledzi sprawców kradzieży, odszukuje skradzione przedmioty, chroni mienie i osoby — oraz udziela wszelkich informacji — szybko i w dyskreccji. 4601

Szkola Jordanowska, ul. Listopada 52. Przyjmuje wpisy do 3-ich klas gimnazjum matematyczno-przyrodniczego i do 4-ich klas szkoły powszechnej. 5191

W celu złożenia wyrazów czci i hołdu Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi Drowi Bolesławowi Twardowskiemu, zaprasza się byłych jego uczniów z Seminarjum nauczycielskiego (szkoła ćwiczeń) do zgłoszenia swego uczestnictwa bądź osobiście bądź też pisemnie na ręce ks. Rozumowskiemu, ul. Kochanowskiego 76, gdzie też zasięgnąć mogą bliższych informacji. — Marjan Goetz. 5184

W Administracji naszej złożyli

Na Kaplicę Orłat: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Kazimierza Kostkiewicza, G. R. 50.000 mk.; Zamiast wieńca na trumnę śp. A. Thulliego, Janowie Thullowie 200.000 mk.

Na Dom Sierót przy ul. Piekarskiej: M. J. 50.000 mk.

Na Kuchnię Akademicką: Helena Stanisława Lesińska 100.000 mk.

Dla starszka-lekarka: Helena Stanisława Lesińska 100.000 mk.

Dla p. Toczyńskiej: Zamiast kwiatów na grób męża, M. Jaśkiewiczowa 20.000 mk.

Na wdowy i sieroty po nauczycielach: Wzrost kurs wakacyjny. Oddział inżyniersko-fizyczny 250.000 mk.

Na Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Rudolfa Neumanna, Dr. Adolf Kuhn 100.000 mk.

Z kraju.

ZAKOPANE. Ceny w pensjonatach i hotelach. Podajemy do publicznej wiadomości ceny utrzymania i mieszkania, obowiązujące od dnia 22 sierpnia rb. Za utrzymanie płaci się 196.000 (I. kategoria), 158 tys. (II.) i 140 tys. (III.) marek. Cena, pokój z pościelą i usługą w pensjonatach I. kategorii do 42.000 (o 1 łóżku) i 62.000 (o 2 łóżkach); w II. 35.000 i 49.000; w III. 25.000 i 28.000 marek. W hotelach II kategorii (I. brak) płaci się za pokój itd. do

66.000 (o 1 łóżku) i 88.000 (o 2 łóżkach); w hotelach III. kategorii 44.000 i 66.000 marek. Do cen powyższych żądane: opłatoliczna tfe wolno „Spis pensjonatów i hoteli według kategorii znajduje się w Biurze klimatycznym („Jutrzenka”). Prowadzący pensjonat czy hotel, winien przedkładać każdemu bez osobnego żądania ostem plowany rachunek; nie przestrzeganie tego przepisu naraża na stratę Skarbu Państwa i utrudnia kontrolę. Za Tymczasowa Komisję Uzdrawiskową: Dr. Józef Diehl, przewodniczący, Dr. Tadeusz Gabryszewski, sekretarz.

CZORIKÓW. Dodatki urzędnicze. Sądzowie i personal urzędniczy sądu okręgowego w Czortkowie dotychczas (23. s. br.) nie otrzymali 58% dodatku do płacy, wypłaconego urzędnikom innych dykasterji jeszcze 10 bm. Tak lekkomyślnie i niesumienne traktowanie naszych kresowców naraża ich na nędzę, zaś prestige naszej władzy państwowej na politowanie i kpiny u tutejszej mniejszości narodowej. — Bardzo ciekawe, za ile tygodni wypłacony zostanie już uchwalony następny dodatek 52% -owy. Odpowiedzi udzieli, niewątpliwie, przez lwowskiej apelacji p. Czerwiński.

JAGIELNICA. Fabryka tytoniu. Dawnej szarżowa fabr. tytoniu nie jest czynna i jeszcze długi czas nie będzie. Trochę tyko odbywa się w niej praca przy fermentowaniu tytoniu. Spalone przez Rosjan wspaniałe budynki ma się odbudować i za czeto około odbudowy robotę. Ale przedsiębiorstwo dostała żyłowska firma:

Przed III. Targami Wschodnimi.

DETAILICZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH NA III. T. W.

Dzięki życzliwemu stanowisku Ministerstwa Skarbu, zezwoliła Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego Zarządowi Targów Wschodnich na kreowanie na terenie wystawowym podczas trwania III. Targów Wschodnich pod własnym zarządzeniem, czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalnie w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Jako personal pomocniczy przy sprzedaży, udzieli być mają wawalidzi wojenri. Ogólny kontyngent jakii Targom przyznano, jest tak obfity, że starczy niewątpliwie przez cały czas trwania Targów na całkwicie pokrycie masowego zapotrzebowania w jaknajszerszych rozmiarach.

Celem odpowiedniego zaopatrzenia Targów w potrzebne w tym celu zapasy, gen. Dyrekcja Monopoli Tytoniowego zarządziła już wysyłkę wszelkich produkowanych sort tytoniowych od niżej wymienionych do najwybitniejszych gatunków w olbrzymich ilościach do urzędz sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie, który będzie aż do ewentualnego wyczerpania całego kontyngentu wydawał Targom codziennie odpowiednie zapasy. Jak wiadomo, wyroby rządowe są pierwszorzędnej jakości i cieszą się największym popytem wśród palaczy.

Celem udogodnienia publiczności zakupów pomnożono w tym roku ilość okienek sprzedażnych w kiosku tytoniowym i ustanowiono drugi kiosk obok pawilonu Centralnego.

Palacze będą więc mogli zaopatrzyć się dostatecznie w wyroby tytoniowe, obojętni bowiem sprzedają je w ilości nieograniczonej. Zakupienie zaś poważniejszych zapasów jest tembardziej wskazane, że spodziewać się należy dalszych i to znaczniejszych podwyżek.

Na czas Targów Wschodnich kursować będą pomiędzy Warszawą i Lwowem pociągi pierwszy od 4 do 18 września br. pociągi pospieszne nr. 907 i 908, przewożące w ściennych rozkładach jazdy. Pociąg pospieszny 907 odepdzie z Warszawy po raz pierwszy 4, zaś po raz ostatni 17 września, zaś pociąg nr. 908 odepdzie ze Lwowa po raz pierwszy 5, zaś po raz ostatni 18-go września. Poc. 907 odchodzi z Warszawy o godz. 18.35 i przybywa do Lwowa o k. 7.47, zaś pociąg 908 odchodzi ze Lwowa o godz. 20.45 i przybywa do Warszawy o g. 9.35. — Przy tych pociągach będą kursować wagony sypialne.

Oddział pocztowy na Targach Wsch.

Krausz ze Stanisławowa i zatrudnia inżynierów żydów. Główne dzwactwo widać w tym, że już długi czas stawia się grubo i wysoki mur z kamienia naokoło fabryki, zamiast brać się do budynków. Zwłaszcza frontowy ogromny gmach ma spalane dachy, ale zachowany jest dobrze, tymczasem niszczy ciągle na deszczu, na zamiast pracy nad nim ludzie ciągle naprzęd budowa muru. Fabryka i tak jest na wysokim podmurowaniu dawnego zamku, więc i bez muru jest niedostępna, a oczywiście bez budynków niema mowy o ożuczeniu fabryki w ruch. Nle wiedzieć, komu zależy na takiej gospodarce. — Prószyński.

CHODORÓW. Sędziowie i personal urzędniczy Sądu powiatowego w Chodorowie dotychczas (tj. 28 sierpnia br.) nie otrzymali 58 proc. dodatku do płacy — wypłaconego innym sądom już w pierwszej połowie bm. Tak lekkomyślnie, niesumienne z braku należytego zrozumienia i tak już nędznego bytu urzędniczego traktowanie bez różnicy narodowości urzędników, naraża ich na niepowetować się dające straty materialne spowodowane deprecjacją waluty i zatem postępującą drożyzną a prestige naszej władzy na politowanie i kpiny u mniejszości narodowej. — W kwaterze urzędniczej państwowym wolno niespełniać swoich obowiązków, gdyż sama Włdza, jak w niniejszym wypadku Oddział rachunkowy lwowskiego Sądu apelacyjnego — ich deprawuje. Dla informacji, dodaje się że Sąd tutejszy dodatków drożyznianych

GRAWITACJA KRESÓW WSCHODNICH DO LWOWA.

Lwów skupia około siebie coraz bardziej działalność produkcyjną kresów wschodnich a jego siła atrakcyjna potęgowana przez coroczny przegląd wytwórczości polskiej na TW. promieniuje coraz silniej na nasze kresy.

Przed kilku dniami odwiedził Zarząd T. W. jeden z wybitnych działaczy wołyńskiego ziemiaństwa hr. J. R. zając się, że propaganda TW, nie zasła w odpowiedni sposób sąsiedniego Wołynia. Wśród ziemiaństwa tamtejszego wyłonił się samorządnie projekt urządzenia na Targach Wschodnich wystawy hodowli bydła i kultury rolniczej. Projekt ten z powodu spóźnionej pety i braku miejsca nie będzie mógł niestety przybrać realnych kształtów na tegorocznych Targach. Ziemiaństwo wołyńskie interesujące się specjalnie wystawą produktów i maszyn rolniczych, wysłało na III. T. W. większą grupę swoich przedstawicieli. Razem z nią przybędzie zamianu francuski p. Vicomte de Vaugrand, studjujący problem kultury rolnej w Polsce.

Zarząd Targów rozesłał do wszystkich sekcji kresowych zaproszenia i prośbę o dalsze kontynuowanie samorzutnie rozpoczętej pracy. Ten objaw twórczej inicyjatywy i współpracy społeczeństwa około rozwoju i wzmocnienia instytucji Targów, godzien jest specjalnego podkreślenia.

NIEZWYKŁA SPRAWNOŚĆ KOLEJ MAŁOPOLSKICH.

Transport górnośląskich eksponatów umieszczony w 11 wagonach, z czego 10 z polskiego a 1 z niemieckiego Śląska wysłany 25 bm. w południe przez Związek producentów kopalnianych i hutniczych z Katowic, był już 27 bm. w południe na pl. Targów. Równocześnie otrzymał Zarząd Targów telegraficznie zawiadomienie, że ekspedaty francuskie droga morską przybyły do Gdańska, skąd odesłano je już transportem kolejowym do Lwowa Ogólnym dnia 27 nadszedło na pl. TW. 20 wagonów z eksponatami.

Z dniem 3 września br. wchodzi w życie urząd pocztowy i telegraficzny na placu powystawowym we Lwowie z nazwą: „Lwów Targi Wschodnie” na czas trwania Targów. Zakres działania tego urzędu obejmie: 1) w dziale pocztowym nadawanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczt listowej jak i poczt listowej, 2) w dziale telegraficznym przyjmowanie i doręczanie telegramów, 3) w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych. Służbę oddawczą i doręczanie przesyłek poczt listowej i wozowej dla okręgu przodu pocztowego „Lwów Targi Wschodnie” — uskuteczniac będzie urząd pocztowy Lwów 1.

nie otrzymywał w ciągu danego miesiąca, lecz dopiero następnego pierwszego wnieśli się, po upływie dwóch lub trzech tygodni. O ile zatem dodatek 58 proc. zostanie wypłacony dopiero z pensją i wzięcia tr., to ciekawem jest, za ile tygodni wypłacony zostanie uchwalony i w kilku sedach już wypłacony dodatek 52 proc.

BITKÓW. Prowokacja. Towarzystwo „Vacuum Oil Comp.” zakupiło znaczne terena naftowe w Bitkowie i przystępuje do wierceń szybów naftowych. Na swego dyrektora i pełnomocnika zaangażowało amerykańskie Towarzystwo Vacuum znanego wroga polskości oficera pruskiego, byłego dyrektora niemieckiego Tow. „Ola p. Traza, tak jakby w naszym społeczeństwie naftowym mało było odpowiedzialnych ludzi. To też opinia publiczna przyjęła takie zachowanie się firmy rozpoznać jej swą pracę w tutejszym zagłębiu z największym oburzeniem i uważa to za polczek wymierzony naszym nacierzom, którzy za gram cę cieszą się największym uznaniem i sąroszukiwani i poważani.

BRODY. Walka z drożyzną. Ogólna plaga krajowa „drożyzna” spowodowała że wydział Towarzystwa chleba, ziemniaków „Gwiazda” zwołał wiec, który się odbył w niedzielę 20 bm. popołudniu o godz. 5 w sali Gwiazdy Zebraniem było liczne i wszystkie warstwy społeczeństwa zastąpienie. Sędziwy przez Gwiazdę zagaił wiec, kładąc główny nacisk na wysoki miejscowe. Władzom tym należy przedstawić życzenia mieszkańców, aby choć w części zapobiec tej strasznej drożyznie, która się z dniem każdym wznaga. To bardzo długiej i wyczerpującej dyskusji — wybrano Komitet z 6 obywateli, który ma się zająć całą akcją i przeprowadzić wszystkie wnioski i rezolucje uchwalone na tym zebraniu. We środę zbieżnie się ścisły Komitet i postanowił w jaki sposób przeprowadzić swoje działania, co ogłoszoniem zostanie. Wydział Gwiazdy zajął się również zorganizowaniem wyjeżdżki do Lwowa w dniu 8 września na Targi Wschodnie. Zgłoszenia przyjmie sekretarz Gwiazdy p. Rzeszowski do dnia 30-go sierpnia.

DROHOBYCZ. Ciemność, czigipskie. Mieszkańcy chrześcijańskich dzielnic naszego miasta, zwłaszcza Wojkowskiej Góry, apelują za naszym pośrednictwem do Magistratu, by raczył najsilniej oświecić ulicę w nocy, także i ulicę zamieszkałą przez ludność chrześcijańską i nie ograniczać się, jak dotąd do oświetlenia placu, zamieszkałych przeważnie przez żydów i sławców wielkorządcy miasta Dra Rentera.

Ogrodzenie plant kościelnych postępuje obecnie bardzo szybko. Roboty murarskie idą skutnie, a niedługo już poczają pracować ślusarze, tak, iż jest nadzieja, że do zimy dzieło to zostanie wykonane, a otoczysz kościelny zyska bardzo piękną szatę. Przyczyniła się do tego rozpsana przez starostwo w porozumieniu z Magistratem konkurencja wśród ludności żywno-katolickiej. Jakkolwiek niektórzy z obywateli naszych nie ma zamiaru odmówić uszczerzku wyznaczonej mu kwoty na ten bezspieczny, nie wzmógł cel, to przecież stwierdził, że komisja ustalająca wysokość kwoty, jakie przez poszczególnych obywateli mają być uszczerzone, działała zupełnie bez żadnego planu, namysłu i należytego w takich wypadkach zastanowienia się nad stanem majątkowym danych osób. Wskutek tego mają miejsce np. takie wypadki, że ludzie zamożni, wzgl. dobrze materialnie sytuowani zapłacili mają kilka lub kilkanaście razy mniejszą kwotę, niż ludzie znajdujący się nawet w naprawie przykrych warunkach materialnych.

Właściciel rentownego sklepu na Małym rynku p. Andrzej Tomaszewski, obrażony swego czasu naszą notatką o zamierzonej przez niego sprzedaży sklepu żydowi, złożył oświadczenie przeczące kategorycznie istnieniu u niego podanego zamianu. Obecnie znów dla odmiany otrzymaliśmy od p. Tomaszewskiego list stwierdzający, że wobec braku odpowiednich kandydatów chrześcijańskich — zmuszony jest sprzedać swój sklep żydowi. Twierdzenie p. Tomaszewskiego ma się zupełnie za prawdę. Bowiem nie go do sprzedaży tego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa nie zmuszała. Ot chodzi mu tylko widocznie o zrobienie dobrego interesu. — Aia

JAWORÓW. Majutes w czasie Mszy. Powszechnie zgorszenie wywołują tu sympatie niektórych rodzin katolickich względem żydów, pozwalające się do tego stopnia, że ludzie ci nawet w kościele nie mogą się obejść bez żydów. I kiedy pod czas Mszy św. cisza zalegnie kościół, mając ją szwargot żydowski, śmiechy i krzyki, dochodzące z pod kościoła. To nasza elita jaworowska odprawia majutes ze swymi żydowskimi przyjaciółmi, posiadając mury ogrodzenia kościoła i nie zwraca nawet uwagi na obchodzącą kościół procesję, bawiąc gottliwie ku ogólnemu zgorszeniu żydostwo. Sympatie te idące od góry (władze naczelne są poprostu w okupacji żydów), znajdują swój wyraz w czynach: jeden z „patriotów” który dzień żałwił młyn od hr. D., oddzierzał go żydowi, a teraz prowadzi jeszcze pertraktacje o sprzedanie im fabryki zabawek. To samo towarzystwo zaprzęcało polski dworek, Sobieszczynię. Przykładów takiej pracy dla dobra ludzkości można by przytoczyć, niestety, więcej.

Sport.

RUMUNIA—LWÓW.

Przedsprzedaż biletów na zawody Rumunii—Polska odbywa się w dalszym ciągu w sekretariacie LZOPN, między 7—9 wieczorem (ul. Lindego 5). Bilety na miejsca siedzące zostały już prawie zupełnie sprzedane. — Ażeby uniknąć ścisłu przy kasach i zoyt długiego wyczekiwania, powinna publiczność zakupić także stojące miejsca z przedsprzedaży.

W dzień zawodów plac powystawowy będzie otwarty tak, że publiczność będzie miała wygodny dostęp do wszystkich bram jarku. Skład drużyny reprezentacyjnej Polski ustalono, ostatecznie w ten sposób: bramka: Loth H (Polonia, Warszawa), obrota: Gintel, Fryc (Cracovia), pomoc: Schneider (Pogoń, Lwów), Cukowski, Synowiec (Cracovia), napad: Mueller (Cracovia, Lwów), Bacz, Wacek, Garbień (Pogoń, Lwów), Sperling (Cracovia).

□ SAMBOR. Aresztowanie rabusiów.
Przed kilku dniami niewyśledzeni w pierwszej chwili sprawcy rapadli w Derżowice koło Sambora na Szmila Salmanna, którego obrabowali, a gdy stawali opór, usiłował go pozabawić życia. Nadjeżdżająca furka uwolniła napadniętego ze srożej opresji. Ekspozytura śledcza w Samborze wykryła sprawcę owego napadu: Michała Neżerę, Teodora Udyca i Michała Kosa i od stawała aresztowanych do samborskiego więzienia.

si pływacy opanowali go niespodziewanie szybko i dobrze. Bardzo ciekawą będzie walka sztafety o puchar gen. Sikorskiego, w którym to wyszyciu spotkają się najlepsi pływacy ze wszystkich stron Polski. Bardzo liczenie są obeśnane skoki i wyszyci pań. Wogóle sport pływacki wśród naszych kołiet rozwija się wprost w żywiołowym pędem. Kto zostanie mistrzem Polski w poszczególnych konkurencjach — trudno dziś przewidzieć. To pewna, — że zdobyć

zwycięstwa nie będzie rzeczą łatwą a walki o nie dostarczą widcom dużo emocji i prawdziwego zadowolenia.
Ze względu na ogromny zjazd interesujących się zawodami (które będą podstawa dla ustalenia składu naszej drużyny pływackiej na olimpiadę paryską w roku przyszłym) ze wszystkich stron Polski, wskazaniem jest zaopatrywanie się w bilety już w przedsprzedaży, która ogłoszona będzie afiszami.

Jak Tow. Krajoznawcze z Warszawy organizuje wycieczki w Karpaty?

W pierwszych dniach sierpnia bawiła w Czarnohorze i na Pokuciu wycieczka P. T. K. z Warszawy w ilości około 20 osób pod przewodnictwem p. L., referema Min. spr. wewnętrznym.

Należy napiętnować sposób, w jaki wycieczka ta została zorganizowana i prowadzona, wzięwszy pod uwagę towarzysztwo złożone z pań i panów z chodzeniem po górach mało obeznanym. Pan L. pogubił po drodze — jak się sam chwalił — zarządcy lasów w Hrynawie — 7 osób, których los na razie nie jest ustalony. Tarysset lwowscy spotkali przypadkowo jednego z zagubionych, przedstawiającego obraz nędzy i rozpacz. Tułał się bowiem po górach przez dłuższy czas — błądząc zszedł na stronę rumuńską, gdzie go poturbowano, obrabowano z zegarka i gotówki i skąd z biedą zdołał uciec.
Przed zawodami o mistrzostwo Polski w pływaniu na rok 1923.

Zapowiedziane na dzień 2 września br. zawody pływackie o mistrzostwo Polski na rok 1923, zapowiadają się w każdym kierunku nader pomyślnie. Liczba zgłoszonych zawodników i to ze wszystkich większych ośrodków sportu pływackiego Ziemi Polskiej każe przewidywać zacięte walki, w obliczonych przez program zawodów konkurencjach. Nagrody w postaci cennych pucharów ofiarowali dla zwycięskiej sztafety pań gen. Sikorski a dla zwycięscy w wyszyciu stylem dowolnym 400 m. prezydent, rektor prof. Dr. Nowak. Najciekawszym punktem zawodów będzie wyszyci na 100 m stylem dowolnym, w którym spotkają się najlepsi pływacy polscy (Wajcht, Laskowski, Ferens, Schönfeld, Zajst, Moritz itp.). Zawodnicy będą pływać ten wyszyci t. zw. czwalcem, stylem przeniesionym nie tak dawno do Europy przez sportsmenów amerykańskich od wyspiarskich ludów Australii i Polinezji. Styl ten zaczyna w Polsce rozpowszechniać się dzięki pobytowi trenera belgijskiego p. Van Schellena, który był w nim mistrzem Europy, a nasi najlep-

Dział Ekonomiczny.

Handel zagraniczny Litwy w czerwcu.

Centralne Statystyczne Biuro Litwy ogłasza następujący komunikat: W ciągu czerwca rb. z Litwy wywieziono towarów na sumę 14,065,368 lit., wwieziono zaś na sumę 13,600,518 lit., tj. wywóz przewyższa wwóz na 464,880 lit., czyli 3.3%. W porównaniu do mies. maja wywóz zwiększył się o 525,165 lit., wwóz zaś zmniejszył się o 312,145 lit. Zwiększył się eksport lnu, bydła, psactwa i leśnego materiału, inne zaś wywożone towary pozostały bez zmian. W porównaniu z danymi za miesiąc czerwiec lat ubiegłych, eksport najważniejszych towarów wciąż wzrasta. Jeśli ogólną sumę eksportu i importu przeprowadzić na dolary, to otrzymamy następujące dane:
Wywóz w lit. Mies. czerwiec: 1921 rok 5,655,642, 1922 rok 5,820,307, 1923 rok 14,065,398.
Wwóz w lit. Mies. czerwiec: 1921 rok 9,704,455, 1922 rok 8,822,083, 1923 rok 13,600,518, tj. o ile z ubiegłych lat bilans handlowy

był pasywny, wykazuje on obecnie, po wprowadzeniu stałej waluty, tendencję aktywną. (WILBI).

Mkp. w Zurychu	0.0023 cent
Dolar	262.500 mkp
Mk. niem.	0.02 1/4 mkp
Złoty polski	40.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 sierpnia 1923.
Waluty: Dolary St. Zjedn. 240.000.
Czeki: Belgia 11700, Berlin 60345, Holandia 9820, Londyn 1,133,000, N. Jork 249,000, Paryż 14,300, Szwajcaria 44,950, Wiedeń 3.51, Włochy 10,820, Praga 7320. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29 sierpnia.
Waluty: Dolary St. Zjedn. 265,000 franki franc. 15,000 franki szwajcarskie 47,000, funty szterl. 1,193,000, marki niem. 0.05%, korony austr. 3.70, korony czechosłow. 7800, florany holenderskie 104,500.

Akcje: (Płacono w tysiącach mk.):
Poi. Bank przem. 98, Bank hip. 135, Bank komercyjny 36, Bank Małopolski 105, Bank Spół. zarob. 575, Ziemiński Bank kred. 52, Tehan 90, Impex 1,250, Farma 240, Bracia Rolniccy 44, Polski Glob 8, Żegluga 26, Zieleniewski 2,200, Cegielski 166, Parowozy 152, Trzebińca, masz. 270, Automotor 45, Szczakowa 5,000, Górka 3,000, Siersza gór. 1,400, Tepege 620, Nafta 140, Pokucie 136, Ojko 800, Srrug 170, Krakus 130, Chodorów 1,300, Cmielów 250, Siersza elektr. 86, Niemojowski 205. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 29 sierpnia 1923.
Londyn 33,915,000, Paryż 433,900, N. Jork 7,481,750, Szwajcaria 1,356,300.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 29 sierpnia 1923.
Berlin 0.000083, Holandia 217.80, N. Jork 554 1/2, Londyn 25.20, Paryż 31.75, Mediolan 23.97, Praga 16.30, Budapeszt 0.03 i jedna ósma, Bukareszt 2.45, Belgrad 5.82 i pół, Sofia 5.50, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078 i jedna ósma, Austr. kor. stempl. 0.0078 i.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaćta za	29 sierp.	28 sierp.
1 austr. kor. złota	48247	48050
1 markę niem. złota	56720	56438
1 rubel złoty	122521	122022
1 frank złoty	45943	45755
1 gram czystego złota	158250	157605
1 dukat	544380	542161
1 gram srebra	4604	4645
Złoty polski	40000	40000

Z giełdy lwowskiej.

Dewizy i waluty	29 sierpnia		28 sierpnia		29 sierpnia		28 sierpnia	
	Waluty				Dewizy			
	płaca	żądają	płaca	żądają	płaca	żądają	płaca	żądają
1 dolar ame.	262500	264000	260000	266000	257000	265000	255000	265000
1 dolar kan.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 dynar	—	—	—	—	—	—	—	—
1 funt sterl.	—	—	—	—	1175000	1185000	1150000	1230000
1 fr. belg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. franc.	—	—	—	—	14000	14600	13800	14300
1 gld. holen.	—	—	—	—	99000	101000	—	—
1 fr. szwajc.	—	—	—	—	47000	47750	46800	47800
1 kor. austr.	—	—	—	—	370	380	370	380
1 kor. czes.	—	—	7500	7700	7400	7600	7600	7800
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lei	—	—	—	—	13500	14500	—	—
1 lira	—	—	—	—	1000	1050	11000	11300
1 mk. niem.	—	—	—	—	11200	11400	0.05	0.06

WĘGIEL Górnosląski - Krajowy - Koks - Drzewo bukowe

po cenach najniższych poleca 5206

Tow. Techniczno-Handlowe „Polśląsk“

Biurowo — Hoffmana 9. Dostawa natychmiast. Składy — Dworzec Czerniowiecki.

KSIĄŻKI SZKOLNE I NAUKOWE

nowe i używane — po przystępnych cenach

połącza PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA — LWÓW, UL. BATOREGO L. 32. 5129

KUPNO I SPRZEDAŻ.

TYLKO po 5000 Marek wysortowane nuty na fortepian sprzedane przez krótki czas G. Seyfarth Magazyn nr we Lwowie, ul. Akademicka 6. 5170

KOSTJUMY, Płaszcz, Futra wykonuje według najnowszych modeli krawiec daimski N. Pollak, Łyczakowska ceny przystępne 19. 5177

DO SPRZEDANIA kociół miedziany do osmażenia powidek 8 garncowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Powidła“. 5189

WÓZEK (Landeshüter) marki wiedeńskiej z przesuwaną budą skórzaną i futurkami do sprzedania. Wiadomość od 11—1 kancelarja Adwokata Gornickiego, Podleskiego 61. 5207

PIANINO całkiem nowe, krzyżowe, płyta metalowa, czarne, kość słoniowa, ton piękny, sprzedam. Pl. Marjański 5, III. 5135

KUPIE fortepian lub pianino każdej jakości. Dla sprzedającego warunki korzystne. Administracja „Wieku Nowego“ pod „Obcy“. 5143

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko wagonowo, dostawa natychmiastowa 4435 „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenii Drojowskiej, Halicka 20 t. p. Przerabia modnie i tanio. 4960

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości, pasy, gurtv, walce, kamienie kasprzy transmisje ceny konkurencyjne. „PILOT“, Lwów Batorego 4. 4071

PERLABI-KASPKY Walce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazy, po niskich cenach ze składu, poleca „PILOT“ Lwów, Batorego L. 4. 4962

DO MŁOCARNI najsilniejsza siła napędowa to ropne motory przewoźne „Perkun“ od 6 do 30 HP. Oferty, świadectwa, dogodnie spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie 4546 poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4.

FORTEPIAN krótki lub pianino kupi zaraz Hanak, Pańska 21.

Dobermana bardzo złego (psa lub sukę) starszego, kupi Zarząd majątku Żubów, p. Waręż. 5060

SPRZEDAM 4 i pół proc. listy Banku Hipotecznego na 130,000 koron, względnie zamienie za dopłatą za realność. Stanisławów, poste restante I. S. 1517

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walce młyńskie, maszyny rolne, auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuję w komis Biuro techniczno-handlowe „Ewolwita“, Ossolińskich 11. 5114

KAMIENICA w Drohobyczu, śródmieście, trzydziści ubikacji, pięć wolnych, ogród, oficyna, WILLA w Lubieniu, meble, inwentarz żywy, ogród, sprzeda chrześcijaninowi „Ochrona Ziemi“, Legionów 3, oficyna. 5120

POSADY POSZUKIWANE.

PRAKTYKANT leśnictwa, młody, energiczny, pracowity poszukuje posady, Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Pracowity“. 5190

Z BRAKU odpowiedniego, szukam jakiegokolwiek zajęcia. Może być stróża do zamiatania, kelnera, lokaja w b. zamożnym domu i t. p. Co do kwalifikacji, to posiadam wykształcenie średnie, oraz 2 lata wyższego. Posady nauczycielskiej, zwłaszcza w majątku dworskim — nie przyjmuję. Zgłoszenia pod „Wykształcenie“. 5194

ABSOLWENT prawa, inwalida wojenny, poszukuje odpowiedniej posady biurowej, lub innej, posiada też zdolności księgarskie. Łaskawe oferty listownie: Pawlikowski, Ohladów, poczta Radziszów. 5197

RUTYNOWANA stenotypistka-korespondentka, poszukuje stałego popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Biegła“ do Administracji. 5166

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady we dworcze. Zgłoszenia: Elżbieta Bukatowa, Żółkiew. 5136

ZARZADCA i sekretarz domu księżeciego, demobil. oficer W. P. poszukuje posady w kraju lub zagranicą. Strusek-Pachole, Sniatyn, Małopolska. 5124

BIEGŁA maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sokółowskiego Jagiellońska 7. „Wrzesień“. 5199

NAUKA I WYCHOWANIE.

BUCHALTERJI przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademii handlowej, Hość miejsce ściśle ograniczone. Wpisy do 8 września w „Ecole Reforme“, Pańska 14. 5088

WPISY na rozpoczynające się 3 września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży, b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują **Konkursjonowane przez Ministerstwo Kursy handlowe ul. Łyczakowska 36**, codziennie od 3—6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powz. 4913

Wieczorne kursa handlowe rozpoczynają się z początkiem września. Buchalterja, korespondencja, rachunki kupieckie, nauka o handlu. Również stenografia polska i w obcych językach, początki i dyktanda, pisanie na maszynie, kalfografia, nauka obcych języków. — Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—1 i od 5—9. Dyr. P. Rutkowski, Żyli Kiewicza 41. 5153

Kursa pisania na maszynach
Palcówki, dyktaty, stenotypja handlowa. Fachowe kierownictwo „ECOLE REFORME“, ul. Pańska L. 14. 4990

MUZYKI szybko, znakomitą metodą, uczy siła rufynowana. Tamże lekcje języków ul. Nabelaka 17. od 3—7. 5203

WOLNE POSADY.

Poszukuje rafynowanego pedagoga

kawalera, najchętniej profesora gimnazjalnego, Polaka, katolika, wolnego od wojska, dla nauki prywatnej moich synów (druga i trzecia klasa gimnazjum klasycyznego). Pełyt przeważnie za granicą, egzamina we Lwowie. Posada może być stałą aż do ukończenia szkół średnich przez chłopców. Wynagrodzenie we frankach francuskich. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencją, proszę adresować: Dr. Michał Maria Baworowski, Czechosłowacja, Powaska Bystrica, Castell Orlave. Niewzględnione zgłoszenia pozostają bez odpowiedzi. 5092

Potrzebny

młody inżynier lub technik budowy maszyn z praktyką konstrukcyjną lub warsztatową do biura technicznego we Lwowie. Oferty z podaniem studjów i dotychczasowej praktyki nadsyłać pod adresem: „GAZOLINA“ Ska Akc. Lwów, Sapieny 3. 5113

Swoj do swego po swoje!

